

Delegacja KC PZPR u prezydenta Kuby

Przebywająca na Kubie delegacja KC PZPR pod przewodnictwem Edwarda Babucha została w piątek po południu przyjęta przez prezydenta Osvaldo Dorticos. Tego samego dnia delegacja zwiedziła port rybacki w Hawanie.
PAP

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
30/31 V 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 127 (8480)
Cena 50 gr

Etna nadal groźna



Jedna z ulic sycylijskiego miasteczka Sant Alfio została zalana potokiem lawy wydobywającej się z wulkanu Etna.
CAF - AP - telefoto

Uroczysty dzień pracowników przemysłu spożywczego

Centralna akademia w Poznaniu

W Operze Poznańskiej odbyła się wczoraj centralna akademia z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Spożywczego. Wśród przybyłych z całej Polski przedstawicieli znaleźli się m. in. wicepremier rządu Eugeniusz Szyr, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Mieczysław Grad, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Roman Stachurka, a także gospodarze województwa i Poznania z sekretarzem KW PZPR Janem Ławniczakiem i prezesem WK ZSL Walentym Kołodziejczykiem.

Referat okolicznościowy, przedstawiający aktualne zadania resortu w obecnej sytuacji gospodarczej kraju wygłosił

minister przemysłu spożywczego i skupu Emil Kołodziej. Nawiązując do nowej polityki gospodarczej i społecznej państwa, mówca zwrócił szczególną uwagę na dwa najważniejsze zadania: konieczność sprawnego przeprowadzenia kontraktacji produktów rolnych i żywności, a także na potrzebę szybkiego rozwoju przetwórstwa i wytwarzania artykułów żywnościowych. Przemysł spożywczy, odbierający 80 procent produkcji towarowej rol-

Dokończenie na str. 2

Pięcioraczki w nowych inkubatorach

Z Instytutu Półnośnictwa i Chorób Kobiety Akademii Medycznej, gdzie urodziły się gdańskie pięcioraczki, nadal napływają pozytywne wiadomości o stanie ich zdrowia. Wczoraj rozpoczęły one siedemnasty dzień życia.

Piątką niemowląt — Adam, Piotr, Roman, Agnieszka i Ewa — Rychertowie już po raz trzeci zmieniła miejsce „zamieszkania”. Tym razem przeprowadzono je do najnowszych inkubatorów, w których, jak się przewiduje, pobędą nieco dłużej.

Pięcioraczki gdańskie wzbudziły zainteresowanie na całym świecie. Amerykańsko-szwajcarska firma Abbott produkująca leki oraz sprzęt medyczny przekazała dla nich za pośrednictwem PHZ Transpol homogenizowane mleko w proszku „Similac” oraz preparat wielowitaminowy dla dzieci pod nazwą „Vi-Daylin”. (PAP)

Seria wieców ziomkostw w NRF

Coroczna seria rewizjonistycznych wieców ziomkostw z okazji Zielonych Świątek zainaugurowana została już w sobotę spotkaniem ziomkostwa Niemców sudeckich w Norymberdze. Już w pierwszych przemówieniach nawoływano do walki przeciwko uznaniu obecnego granic w Europie i przeciwko uznaniu układu monachijskiego za nieważny. Zapowiedziano dalsze tego rodzaju imprezy.
PAP

LOGODA

30 bm. na zachodzie i południu oraz częściowo w centrum zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże i miejscami opady oraz skłonność do burz, na pozostałym obszarze kraju zachmurzenie na ogół niewielkie. Temperatura maksymalna od 18 st. na południowym zachodzie, 22 st. i 25 st. w centrum do 28 st. na północy. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

Na posiedzeniu Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, w którym uczestniczyli przedstawiciele ministerstw: rolnictwa, finansów i sprawiedliwości oraz Sądu Najwyższego rozpatrzono zespół aktów normatywnych dotyczących ochrony użytków rolnych i leśnych oraz uregulowania spraw własności gospodarstw rolnych.

Prezydium zaakcentowało wagę tych projektów dla rozwoju produkcji rolnej. (PAP)

Po układzie ZSRR — ZRA

Kampania propagandowa Izraela

Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą z Tel-Awiwu, że izraelskie koła oficjalne starają się wykozystać dla swych celów propagandowych podpisanie w Kairze radziecko-egipskiego Układu o Przyjaźni i Współpracy. Wypaczając sens postanowień układu, przewidujących pomoc Związku Radzieckiego dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Izrael gorączkowo stara się stworzyć wrażenie, że „szanse otwarcia Kanału Sueskiego zmniejszyły się”. Oświadczenie w tym duchu złożył w sobotę wicepremier Izraela gen. Allon. (PAP)

Kroki rządu polskiego w sprawie Radia „Wolna Europa”

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skierował do rządu Stanów Zjednoczonych aide-memoire wyrażające przeświadczenie — że rząd Stanów Zjednoczonych, w trosce o usunięcie zażądań w stosunkach polsko-amerykańskich, położy kres zimnowojennej działalności Radia „Wolna Europa”, skierowanej przeciwko Polsce. Wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz wręczył ten dokument w dniu 26 maja br. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Polsce, Walterowi J. Stoesselowi. Jednocześnie minister spraw zagranicznych dr Stefan Jedrychowski wystosował list do ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, dr. Waltera Scheela w tej samej sprawie, podkreślając odpowiedzialność rządu NRF za zezwolenie na prowadzenie wrogiej działalności m. in. prze-

ciwko Polsce przez amerykańską radiostację z jej terytorium i wyrażając nadzieję, że rząd NRF skorzysta ze swoich uprawnień suwerennego państwa i położy kres działalności obcej radiostacji, zakłócającej proces normalizacji stosunków pomiędzy obu krajami. (PAP)

Porozumienie handlowe Francja — DRW

W Paryżu podpisane zostało 28 bm. długoterminowe porozumienie handlowe między Demokratyczną Republiką Wietnamu a Francją. W dokumencie tym oba rządy dały wyraz swej woli rozwijania stosunków między ich krajami. Obecne porozumienie zastąpi poprzednie, zawarte w 1955 r. (PAP)

A. Sadat wyznaczył sekretarza AZS

Prezydent ZRA, A. Sadat, który jest jednocześnie przewodniczącym Arabskiego Związku Socjalistycznego, mianował w piątek wiceprezesa tymczasowych sekretarzy AZS we wszystkich okręgach Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Będą oni prowadzić działalność do czasu przeprowadzenia wyborów nowych władz partii, 23 lipca br. (PAP)

Przeciwko przystąpieniu do EWG

W W. Brytanii szerzy się ruch przeciwko przystąpieniu tego kraju do Wspólnoty Europejskiej. Rezolucję wzywającą do wzmocnienia walki przeciwko przystąpieniu Anglii do EWG uchwalili uczestnicy konferencji Szkockiej Partii Narodowej w Perth. Przeciwni planom konserwatywnego rządu wystąpiły również inne organizacje.

Pomoc USA dla Grecji

Dziennik „Washington Morning Star” informuje, że rząd USA zamierza udzielić reżimowi greckim pułkownikom dodatkowej pomocy wojskowej w wysokości 85 mln dolarów. Wykaz broni i sprzętu wojskowego, jakiego potrzebują

Święto polskiej wsi

Akademie w Olsztynie i Gnieźnie

29 bm. w godzinach popołudniowych w sali Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie odbyła się — z udziałem prezesa Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprzewodniczącego Rady Państwa Stanisława Gucwy — centralna akademia, inaugurująca obchody Święta Ludowego i 75-lecia utworzenia jednej z pierwszych organizacji chłopskich — Mazurskiej Partii Ludowej.

Pięknie udekorowaną salę teatru wypełnili weterani mazurskiego ruchu ludowego i bojownicy o polskość Ziemi Warmińskiej — Mazurskiej.

W akademii wzięli udział przedstawiciele najwyższych

władz. Kierownictwo KC PZPR reprezentowali: Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski i Kazimierz Barcikowski; władze naczelne ZSL: Dyzma Gałaj, Edward Duda i Zdzisław Tomal.

Po otwarciu akademii przemówienie wygłosił Stanisław Gucwa.

Nawiązując do tradycji Święta Ludowego, które przed wojną było manifestacją walki z ustrojem burżuazyjno-obszarniczym, z sanacją i wstecznictwem, a obecnie jest manifestacją aktywności społecznej polskiej wsi i poparcia dla po-

lityki władzy ludowej, S. Gucwa omówił wkład ruchu ludowego w walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie, w tworzenie i umacnianie władzy ludowej. Podkreślił przy tym tradycje ruchu ludowego na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie działalność społeczna łączyła się z walką o polskość tych ziem.

Na akademii zabrał również głos J. Tejchma. Po przekazaniu w imieniu Biura Politycznego KC PZPR serdecznych pozdrowień dla przedstawicieli wsi z okazji tradycyjnego Święta Ludowego powiedział on m. in.:

Dzisiaj, gdy znacznie rozszerzyły się społeczne siły Polski Ludowej, gdy coraz większą rolę odgrywają ludzie nauki

Dokończenie na str. 2

Zakończenie Zjazdu KPCz

G. Husak — sekretarzem generalnym

W sobotę, w godzinach popołudniowych, zakończyły się w Pradze 5-dniowe obrady XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Delegaci dokonali w sobotę wyboru nowych najwyższych władz partyjnych: 115 członków Komitetu Centralnego, 45 zastępców członków KC oraz 51-osobową Centralną Komisję Kontrolno - Rewizyjną.

Zjazd jednomyślnie uchwalił zmiany w statucie partii, zakładające m. in. ustanowienie funkcji generalnego sekretarza KC KPCz. 5-letni okres trwania kadencji Komitetu Centralnego oraz przywrócenie 2-letniego stażu kandydackiego dla osób wstępujących do KPCz. XIV Zjazd uchwalił ponadto rezolucję polityczną oraz zatwierdził główne kierunki gospodarczej polityki partii w latach 1971-75.

Na sali obrad znajdowali się Leonid Breżniew, Edward Gierek, Janos Kadar i członkowie 74 innych delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych oraz rewolucyjnych partii narodowo - wyzwoleniczych.

W skład Prezydium weszli: G. Husak — sekretarz generalny KC KPCz, prezydent Republiki L. Svoboda, V. Bilak, P. Colotka — premier rządu słowackiego, K. Hoffmann — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, A. Indra, A. Kapek — I sekretarz miejskiego komitetu KPCz w Pradze, J. Kempny, J. Korczak, J. Lenart — I sekretarz KC KP Słowacji, L. Sztrougał — premier rządu federalnego. Zastępcami członków Prezydium zostali: M. Hruskovic i V. Hula. Sekretarzami KC KPCz wybrani zostali: G. Husak, V. Bilak, J. Fojtik, M. Hruskovic, A. Indra, J. Kempny, O. Szvestka.

A. Sadat wyznaczył sekretarza AZS

Prezydent ZRA, A. Sadat, który jest jednocześnie przewodniczącym Arabskiego Związku Socjalistycznego, mianował w piątek wiceprezesa tymczasowych sekretarzy AZS we wszystkich okręgach Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Będą oni prowadzić działalność do czasu przeprowadzenia wyborów nowych władz partii, 23 lipca br. (PAP)

„Trybuna obywatelska” w czwartek 3 czerwca

Telewizja Polska informuje, że pierwszy program z cyklu „Trybuna obywatelska”, zapowiedziany na 2 czerwca, nadany zostanie w czwartek 3 czerwca o godz. 20. (PAP)

Narada warszawskiego aktywu partyjnego

Wczoraj odbyła się narada aktywu warszawskiej organizacji PZPR, 18-ta z kolei w ramach powszechnej debaty partyjnej. Obrady otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Józef Kepa.

Podstawę do dyskusji stanowiły wystąpienia sekretarzy KW: Władysława Katy — o aktualnych zadaniach w pracy wewnątrzpartyjnej, Jerzego Łukasiewicza — o działalności partii w sferze gospodarczej, Jerzego Kuberskiego — o zadaniach w pracy ideowo-wychowawczej. Po referatach toczyła się dyskusja. (PAP)

Chór Kurczewskiego odnosi sukcesy w USA

Od kilku dni bawi w Stanach Zjednoczonych poznański chór chłopięcy Jerzego Kurczewskiego. Występy chóru cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Prasa amerykańska zamieszcza bardzo pochlebne recenzje. Chór wystąpił już w kilku miastach USA w tym m. in. w Chicago i Detroit.

W dniu 31 maja chór pod dyktando Jerzego Kurczewskiego wystąpił z chórem filadelfijskim w Doylestown, w stanie Pensylwania, miejscowości nazwanej amerykańską Częstochową. W pobliżu miasta znajduje się cmentarz zasłużonych Polaków. Tutaj, w dniu 31 maja, w dniu amerykańskich zaduszek, złożona została pod statua Paderewskiego, w 30 rocznicę śmierci kompozytora, urna z ziemią przywiezioną z Warszawy. W dniu 1 czerwca poznański chór chłopięcy wystąpi w Nowym Jorku w Carnegie Hall, w jednej z najciekawszych sal koncertowych na świecie, natomiast w dniu 3 czerwca chór wystąpi w Białym Domu przed prezydentem USA R. Nixonem oraz zaproszonymi gośćmi. (PAP)

Zwiększenie obecności militarnej NATO w rejonie Morza Śródziemnego

Wyniki obrad 14 państw

W piątek zakończyły się obrady „Komisji Planowania Obrony” NATO. Uchwały tej komisji zmierzają do dalszego zaostreżenia sytuacji międzynarodowej. W obradach komisji, zwołanych w przeddzień sesji Rady NATO w Lizbonie, wzięli udział ministrowie obrony 14 krajów bloku północno-atlantyckiego (bez Francji).

Minister obrony USA, M. Laird, wezwał inne kraje NATO do zwiększenia potencjału sił zbrojnych bloku północno-atlantyckiego w Europie środkowej i w basenie Morza Śródziemnego, co stanowi „podstawę do prowadzenia rokowań” z krajami socjalistycznymi. Tym samym wykazał on jasno, że Stany Zjednoczone nadal chcą rokować „z pozycji siły”.

Znalazło to wyraz w końcowym komunikacie opublikowanym po

zakończeniu posiedzenia komisji w Brukseli. W komunikacie tym kładzie się nacisk na „istotną rolę potencjalnego potencjału” sił zbrojnych NATO „w rejonie działania układu”. W komunikacie znajduje się żądanie dalszego zwiększenia wkładu europejskich partnerów USA z NATO do wojennej maszyny bloku północno-atlantyckiego. Stany Zjednoczone zapewniły, iż nie tylko nie zredukują liczebności swych wojsk w Europie, lecz podejmą kroki w celu „polepszenia ich jakości”. Min. Laird poinformował również o konkretnych planach zwiększenia amerykańskiej „obecności militarnej” w rejonie Morza Śródziemnego.

Komisja podjęła niebezpieczną dla sprawy pokoju uchwałę o zwiększeniu aktywności floty wojenno-morskiej NATO na Morzu Śródziemnym i rozszerzeniu jej „zadań”. Uważane to jest za pierwszy krok w kierunku utworzenia stałych sił wojenno-morskich NATO w rejonie Morza Śródziemnego.

Komunikat mówi też o uchwale komisji w sprawie umocnienia przy pomocy „specjalnych kroków” północnego i północno-wschodniego skrzydła NATO. (PAP)

Uroczysty dzień

Dokończenie ze str. 1

niactwa, reprezentowany przez 17 tysięcy zakładów zatrudniających pół miliona pracowników, ma wielkie zadanie do spełnienia w zakresie poprawy zaopatrzenia ludności kraju.

Przekazując w imieniu partii i rządu, a szczególnie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, serdeczne pozdrowienia dla pracowników przemysłu spożywczego, wicepremier E. Szyr zaapelował o pomoc w realizacji zadań planowych.

Następnie 26 pracowników przemysłu spożywczego zostało odznaczonych. Siedem osób, w tym Grzegorz Buszewski z Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” i Stefan Gaj z Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego, otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, trzem osobom wręczono Złote Krzyże Zasługi, dziesięciu osobom — Srebrne, a sześciu osobom Brązowe.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego Antoni Kuźba, który przewodniczył akademii, odczytał listy gratulacyjne od prezesa NK ZSL Stanisława Gucwy, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Bolesława Rumińskiego i od ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele władz centralnych w towarzystwie sekretarza KW J. Ławniczaka zwiedzili Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” oraz Centralne Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych, następnie wspólnie z kuratorem Okręgu Szkolnego Poznańskiego A. Tyczyńską złożyli wizytę w Technikum Przemysłu Spożywczego przy ul. Warzywniej. Uczestniczyli też w spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR J. Zasadą. (emp)

Likwidacja bandy przemytników w ZRA

Policja kairska zlikwidowała bandę przemytników, aresztując jej przywódcę i konfiskując dużą ilość haszyszu wartości 250 tys. funtów egipskich. Znalezione również 6 karabinów maszynowych i innego rodzaju broń automatyczną. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Traktujemy go jak członka rodziny...

Komisja RWPG o problemach hutnictwa

Od 25 do 29 maja br. odbyło się w Krakowie posiedzenie Stałej Komisji Hutnictwa Żelaza RWPG. W posiedzeniu wzięły udział delegacje krajów — członków RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Komisja zatwierdziła program i kolejność opracowania prognozy rozwoju bazy surowcowej i ważniejszych dziedzin hutnictwa w krajach członkowskich oraz w Jugosławii. (PAP)

Zmiany rządowe w Jugosławii

Agencja Tanjug poinformowała, że w związku z upływem kadencji, trzech członków rządu federalnego zostało zwolnionych ze swoich obowiązków. Są to: federalny sekretarz do spraw gospodarki dr Borivoje Jelic, federalny sekretarz do spraw finansów Janko Smole, oraz sekretarz federalny do spraw wewnętrznych Radovan Stijacic. Parlament federalny mianował na ich stanowiska dotychczasowych zastępców.

W związku z upływem kadencji zwolnionych też zostało z obowiązków wielu dotychczasowych funkcjonariuszy federalnych. (PAP)

Pogoda w czerwcu

Dla wczasowiczów i rolników

Obliczona na maszynach matematycznych i oparta na wybranych analogach, czyli okresach o podobnym przebiegu pogody z przeszłości — prognoza na czerwiec zadowoli chyba wczasowiczów i rolników. Zapowiada bowiem, że średnia temperatura ma być powyżej normy a suma opadów w jej pobliżu. Nie zabraknie zatem deszczu uprawom i

śłońca oraz ciepła wczasowiczom i turystom.

Jednak początek miesiąca a szczególnie pierwsze 5 dni nie zapowiadają się obiecująco — ma być chłodniej i więcej chmur oraz opadów. Temperatura w dzień od 16 do 20 st. a w nocy od 6 do 12 st. Zachmurzenie duże z rozproszonymi i sporo opadów. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków północnych.

Co do dalszej prognozy — trudno już dziś przesądzać sprawę. Jest ona optymistyczna — zapowiada na pozostałą część miesiąca pogodę ciepłą, okresami nawet upalną. Temperatura w dzień wahać się ma od 24 do 28 st. a lokalnie nawet do 30 st. w nocy od 12 do 18 st. Jednak w tym długim okresie typowo letniej aury możliwe są krótkotrwałe spadki temperatury — w dzień do 18—22 st. a w nocy do 10—14 st. (Wicherek)

Zbiorowy mord w Kalifornii

Poszukiwania dalszych ofiar

W winnicach położonych w pobliżu Yuba City w Kalifornii od wielu dni trwają poszukiwania dalszych zwłok osób bestialsko zamordowanych w tajemniczych okolicznościach. W sobotę rano znaleziono zwłoki 21 ofiary. Policja spodziewa się odkrycia jeszcze dwóch ofiar. Poszukiwania są prowadzone przy pomocy mechanicznych koparek.

Wszystkie ofiary były straszliwie okaleczone uderzeniem maczety lub siekiery, niektórym zadano jeszcze cios nożem w serce. Byli to mężczyźni w wieku od



Rozpoczął się sezon żeglugi pasażerskiej na wodach Odry i Zalewu Szczecińskiego. Na zdjęciu statki „białej floty” na Odrze w rejonie Szczecina.

CAF — Witusz

Możliwość ratального opłacania wycieczek zagranicznych

Rozszerzona sprzedaż dewiz na wyjazdy do państw socjalistycznych

Jak dowiaduje się PAP, Minister Finansów wydał w roku bieżącym uzupełniające wytyczne dla banków i biur podróży w myśl których osoby wyjeżdżające do krajów socjalistycznych będą mogły zakupić dodatkowo kwoty dewiz ponad obowiązujące dotychczas normy. Normy te wynoszą: 4 tys. zł przy podróżach do Bułgarii oraz 3 tys. zł przy podróżach do pozostałych krajów socjalistycznych.

Według nowych wytycznych przy wyjazdach indywidualnych zakup dewiz może wynieść łącznie do równowartości 7 tys. zł. Uczestnicy wycieczek zbiorowych będą mogli obecnie zakupić dewizy stanowiące tzw. „kieszonkowe” w wysokości do 2 tys. zł. (Sumy te nie obejmują tzw. „opłaty turystycznej” pobieranej przy sprzecie dewiz).

Niezależnie od tego przewidziana została możliwość zakupu dewiz również na kraje tranzytowe w granicach do równowartości 1 tys. zł na każdy kraj tranzytowy, z tym, że łączna kwota zakupu na kraj docelowy i wszystkie kraje tranzytowe nie może przekroczyć równowartości 7 tys. zł.

Nowe ustalenia nie dotyczą zakupu dewiz przy wyjazdach do Jugosławii. Przy podróżach do tego kraju obowiązować będą w roku bieżącym nadal ustalenia dotychczasowe, zgodnie z którymi wyjeżdżający mogą nabyć 900 dinarów, tj. równowartość 60 dolarów.

Osoby wyjeżdżające do Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego ponosić będą opłaty za wkładkę paszportową w obniżonej wysokości 300 złotych, a nie jak dotychczas 460 złotych.

Dalszym udogodnieniem w bieżącym roku będzie możliwość opłacania wyjazdów or-

ganizowanych przez biura podróży w okresach wiosennym i jesiennym — na warunkach ratalnych.

Kredyty ratalne na opłacanie wycieczek zagranicznych będą rozdzielane w porozumieniu ze związkami zawodowymi. (PAP)

Premier Kanady o wizycie w ZSRR

Po powrocie ze Związku Radzieckiego, premier Kanady Pierre Trudeau oświadczył w parlamencie, że jest bardzo zadowolony z rezultatów swej wizyty w ZSRR i podkreślił duże znaczenie rozwoju przyjaznych stosunków i wzajemnie korzystnej współpracy dla obu krajów oraz dla odprężenia międzynarodowego. Premier powiedział, że podpisany w Moskwie radziecko-kanadyjski protokół w sprawie konsultacji jest „ważnym dokumentem, który umożliwi oparcie stosunków między obu krajami na bardziej trwałych podstawach”. Premier podkreślił, że podczas wizyty w Związku Radzieckim przekonał się, iż naród radziecki szczerze pragnie pokoju. (PAP)

Święto polskiej wsi

Dokończenie ze str. 1

wychowawcy młodzieży, twórcy techniki i kultury, fundamentem, na którym opiera się nasze państwo, jest i pozostaje sojusznik robotniczo-chłopski.

Na jego podstawie PZPR i ZSL wypracowały platformę wspólnego działania. Stanowi ją program socjalistycznego rozwoju Polski. (PAP)

Na okolicznościową akademię z okazji Święta Ludowego przybyli wczoraj do Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie rolnicy, pracownicy PGR, POM i spółdzielczości wiejskiej z gnieźnieńskiego i sąsiednich powiatów. Wzięli w niej również udział I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, przewodniczący WK SD — Zbigniew Rudnicki, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba. Zebranych i gości powitał I sekretarz KP PZPR — Stanisław Kulesza. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz PK ZSL — Ludwik Gano.

Nawiązując do tradycji zielonych świąt ludowych, mówca wskazał na związki między ruchami chłopskim i robotniczym w walce o wyzwolenie społeczne. Podkreślił również, iż niemały udział w dorobku 25-lecia kraju ma wieś polska, a także rolnicy Ziemi Gnieźnieńskiej — partyjni i bezpartyjni — którzy zawsze solidnie wywiązywali się z zadań produkcyjnych.

L. Gano przytoczył następnie treść ostatnich zobowiązań gnieźnieńskiej wsi w sprawie zwiększenia dostaw produktów rolnych na rynek, wyrażając nadzieję, że pracowitość, zapobiegliwość oraz inicjatywa rolników pozwoli podnieść produkcję na jeszcze wyższy poziom. Muszą do tego jednak przyczynić się także instytucje usługowe przez usprawnienia organizacyjne, zwłaszcza w dziedzinie obrotu towarowego i przetwórstwa.

Z kolei wręczono odznaczenia państwowe i wojewódzkie. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał prezes PK ZSL — Kazimierz Poczeka, a honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” — Kazimierz Tomczak, Klaudia Gałęzewska, Stanisław Walaszak, Józef Pągacz, Kazimierz Jasiołowski, Sylwester Przybylski, Józef Bruch, Jerzy Śniadecki, Kazimierz Kapciński, Franciszek Maciejewski, Marian Sliwiński, Kazimierz Kaczmarek, Bolesław Oltarzewski, Czesław Gaca, Marian Lubecki i Wanda Hubińska.

W imieniu załóg gnieźnieńskich zakładów przemysłowych, zyczynia mieszkańcom wsi z okazji Święta Ludowego złożył Edmund Kieszowski.

Akademii zakończyła część artystyczna. (kj)

W br. wyjazdy turystyczne do ZRA

W związku z napływającymi do redakcji dzienników zapytaniem w sprawie możliwości wyjazdów turystycznych do Zjednoczonej Republiki Arabskiej wyjaśnia się, że biura podróży będą organizowały w roku bieżącym wycieczki zbiorowe do tego kraju. Przewidziane są również możliwości wyjazdów indywidualnych do ZRA organizowanych za pośrednictwem biur podróży.

Szczegółowe informacje w tej sprawie otrzymają zainteresowane osoby w biurach podróży. (PAP)

Po wypadku w „Europie”

Powołano specjalną komisję MHW

W związku z karygodnym wypadkiem w restauracji „Europa” w Międzyzdrojach, Minister Handlu Wewnętrznego powołał natychmiast specjalną komisję, która przedsięwzięła na miejscu niezbędne środki dla zbadania sprawy.

29 bm. minister wystosował list otwarty do wszystkich pracowników gastronomii, w którym solidaryzując się z opinią społeczną zdecydowanie potępił tego rodzaju bezprecedensowy przypadek, jak również brak reakcji ze strony pozostałego personelu zakładu gastronomicznego.

Minister zwraca uwagę na specyficzny charakter pracy ludzi zatrudnionych w gastronomii, którzy spotykają się z różnymi sytuacjami oraz stanami emocjonalnymi i psychicznymi w codziennym styku z konsumentem. Stąd też charakter tej pracy wymaga szczególnie wysokiej etyki zawodowej i moralnej.

W liście zawarty jest apel do wszystkich pracowników gastronomii, aby eliminowali ze swoich kolektywów jednostki, których postawa jest sprzeczna z obowiązującymi normami. (PAP)

Były policjant uprowadził samolot

Były policjant uzbrojony w karabin oraz materiały wybuchowe uprowadził w nocy z piątku na sobotę samolot pasażerski „Boeing 727” z lotniska La Guardia w Nowym Jorku, zmuszając jego załogę do skierowania maszyny na wyspy Bahama.

Uprowadzony samolot zostanie zwrócony władzom amerykańskim. Usgodniono też eks tradycję jego porywacza. (PAP)

Wyroki w Madrycie

Sąd w Madrycie wydał w sobotę wyrok na 9 osób oskarżonych o przynależność do „nielegalnej organizacji”. Wśród oskarżonych znajduje się 7 robotników baskijskich, którzy zostali skazani na kary po 6 miesięcy więzienia. Oskarżony o prowadzenie „nielegalnej propagandy” José Ventura skazany został na 2 lata więzienia, a oskarżony M. C. Gutierrez na 28 miesięcy więzienia. (PAP)

Starcia w Jordanii komandos — armia

Jak poinformował rzecznik dowództwa partyzantów palestyńskich w Bejrucie, w sobotę po południu doszło do gwałtownych starć między wojskami jordańskimi a komandosami palestyńskimi. Walki toczą się w pobliżu granicy jordańsko-syryjskiej w rejonie Somiah. (PAP)

Szewc dla milionów

Start gnieźnieńskiego kombinatu

Dyrektor? Pracuje pod samym niebem — poinformował mnie człowiek w kombinacie. Nie łatwo jest wdrapać się bez zadykacji na czwartą piętro, a takich wędrowców z fabrycznych hal do dyrekcji odbywają tu ludzie po kilka w ciągu dnia. Kurz z placu budowy kładzie się na butach grubą warstwą. Dopóki nie będzie gotowy biurowiec, trzeba się jeszcze pomóc. Zresztą już niedługo. Na razie część jednego z dwóch bloków mieszkalnych spełnia funkcję pomieszczeń administracyjnych.

Bloki stanęły tu pierwsze, zanim na wielkim placu zaczęły się rysować kontury fabrycznych hal. Trzeba było przede wszystkim zapewnić mieszkanie tym, którzy zdecydowali się przenieść z rodzinami do Gniezna z różnych stron kraju: Radomia, Nowego Targu, Otmęt, Chełmka, Bydgoszczy. Aby swoją wiedzę i doświadczenie służyli w budowie i ustalaniu procesów produkcyjnych wielkiego, kluczowego zakładu obuwniczego, mającego odegrać w naszym przemyśle rolę nie mniejszą, niż „Radoskór”, „Chelmek”, „Podhale” czy „Kobra”.

W powiecie gnieźnieńskim, który mimo tak sfeminizowanych zakładów jak odzieżówka — znana pod nazwą „Polanex” czy fabryka guzików i galanterii „Lech”, 3000 kobiet poszukuje zatrudnienia. Możliwości rozwinięcia tu pracy nakładczą nie istnieją. Rozwiązanie ten problem mógł tylko duży zakład o produkcji odpowiedniej do powierzchni jej kobietom. A zatem — obuwie. Brzmi to jak paradoks, bo nie było kobiet — szewców. Były tylko panie szewcowe. W produkcji obuwia na skalę przemysłową ok. 80 procent załóg stanowią kobiety.

Pionierzy z doświadczeniem

Dyrektorowi Antoniowi Bruskiemu dosłownie kradnie się czas na rozmowę, nie zważając ściśle na sprawy produkcji, kadrowymi, czy montażowymi: w jego prowizorycznym gabinecie, odbywają się albo krótkie narady, albo on sam zbiega do swojego czwartego piętra do hal, do ludzi. Terkocze dalekopis, dzwonią telefony. Łódź, Londyn, Kraków. Ale w tym młynku całość jakoś się układa, postępuje naprzód.

Obecnie najważniejsze jest, żeby wszystko dobrze biegło. I trzeba być wirtuozem organizacyjnym, aby osiągnąć to w pozornym dla obserwatora chaosie, kiedy jednocześnie buduje się halę, w gotowej części uruchamia kolejne linie produkcyjne, przygotowuje ludzi do zawodu. Za każdy odcinek odpowiada człowiek: przybyły z innej części kraju; z zakładów o ustalonej marce i tradycji.

Zygmunt Siomian, kierownik oddziału montażu, przybył tu z bydgoskiej „Kobry”. Na jesień 1968 roku. Powierzono mu wówczas funkcję mistrza zakładu szkolnego; obecnie także — sekretarza POP. Ktoś z doświadczeniem musiał pokierować przygotowaniem kadry. Augustyn Wierzbic — szef produkcji — pracował poprzednio w zakładach „Podhale” w Nowym Targu. Eryk Kuszczak, artysta-plastyk, kieruje obecnie oddziałem wzornictwa w powstającym gnieźnieńskim kombinacie obuwniczym. Zanim zdecydował się tu przy-

jechać, przez 11 lat pracował w Chełmku. Sam dyrektor Bruski z niejednego pieca chleb jadł. W przemyśle obuwniczym przepracował ćwierć wieku, m. in. w Otmęcie, w Bydgoszczy; do Gniezna przyszedł ze Zjednoczenia w Łodzi. Na pewno miał tam pracę spokojniejszą, ale dyrektorowi to nie odpowiadało. Musi mieć bezpośredni kontakt z produkcją, lubi funkcje organizatorskie, nie pozbawione ryzyka. Niepokojny duch, pełen pomysłów, konsekwentny w działaniu. Jego to w dużej mierze zasługa, iż znajdujący się jeszcze w trakcie budowy zakład daje już niemalą produkcję.

Od stycznia, kiedy nastąpił rozruch fabryki, pracują 3 linie produkcyjne, w tym jedna dwumianowa. Do końca maja będzie ich 4, do końca czerwca — 5. W tym roku Wielkopolskie Zakłady Obuwia w Gnieźnie wypuszczą na rynek krajowy milion par obuwia o poszukiwanych wzorach. Pełen rozruch i uruchomienie wszystkich linii produkcyjnych na dwie zmiany nastąpi w roku przyszłym. Wówczas produkcja roczna zwiększy się 5-krotnie.

Próba sił

Do wielkiej hali słońce zagląda przez szklany dach. Woń garbowanej skóry miesza się tu z zapachem wapna. W miarę posuwania się prac budowlanych, w hali przybywa maszyn. Stoją w kilku długich szeregach. Nad nimi pochyłone kobiece głowy.

Każda z maszyniarek wykonuje inną czynność. Praca jest akordowa, warto się zatem spieszyć, bo od tego zależy zarobki. Przy wykonywaniu jednej, powtarzającej się czynności, dochodzi się do dużej wprawy i można nieźle zarobić. Nie wszystkie jeszcze ręce dobrze sobie radzą ze skórą, z maszyną. Dla niektórych jest to pierwsza w życiu praca. Wśród pracowników są dziewczęta, które ukończyły 2,5-letnią zasadniczą szkołę zawodową. Część młodej załogi przeszkolono w zakresie wykonywania jednej, dwóch czynności na 3-miesięcznym kursie.

Krystyna Szpringer np. nabrała już wprawy przy szyciu cholewek zw. derby i przekracza normę. Jest zadowolona z pracy. Teresa Patałas natomiast która szyje mokasyny, jeszcze nie nadąża za wymaganiami. Kierownictwo rozumie to i dlatego w pierwszym okresie pracy stosuje bonifikatę, za nie w pełni wykonaną normę pracy pełne stawki.

Gdy potrzebne „kieszonkowe”...

Wiadomo jak długo nabiera się wprawy. Wiadomo też, kto naprawdę chce pracować, nauczyć się czegoś, a kto przyszedł do zakładów, aby kosztem najmniejszego wysiłku trochę zarobić. Trochę — to znaczy tyle, ile potrzeba na fatalaszki, czy przyjemności. Załoga jest młoda. Jej przeciętny wiek, wliczając w to kadre inżynierów i techników, wynosi 22 lata. Wiele młodziaków ma jeszcze rodzicielskie domy i zapewne utrzymywanie. Rozumieją więc: po co mam przekraczać normę i zarabiać ponad 2 tysiące złotych, kiedy wystarczy mi 1300—1500, a przy tym się nie narobię?

Na szczęście tak myślących jest coraz mniej. Ludzie z doświadczeniem, którym leży przecież na sercu dobro produkcji, czynią wiele wysiłków dla skonsolidowania załogi, wdrożenia wszystkich do solidnej, uczciwej, 8-godzinnej

pracy. Rozsądek przychodzi z wiekiem; im pracownica dojrzała, tym bardziej zdaje sobie sprawę z dobrodziejstwa pracy, tym bardziej chwali szansę, jaką się nadarzyła.

Fabrykę budowano z myślą o gnieźnieńskich kobietach, aby miały gdzie pracować, mogły zarabiać, przyczyniały się do zaspokojenia potrzeb rynku. Człowiek podejmujący pracę, podejmuje też współodpowiedzialność za swój zakład. Ma tu prawa, ale i obowiązki.

Po 5 miesiącach od ruszenia produkcji wiele się zmieniło w atmosferze pracy. Dobry przykład wielu kobiet oddziałuje na lekkoduchów. Dopóki wszyscy ludzie się nie wychowa, dopóty praca na wszystkich odcinkach nie będzie postępowała wartko i rytmicznie. Zmiany na korzyść są niewątpliwą zasługą zebranych produkcyjnych, poszerzonych egzekutyw, na które zaprasza się aktyw ZMS-owski, a które poświęcone są własnie wychowaniu, właściwej atmosferze pracy, stosunkom międzyludzkim. W zakładach pracuje obecnie ponad 500 ZMS-owców. Oni muszą dać przykład. Dla tej młodej załogi robi się wiele, aby jej się dobrze pracowało. Parę dni temu np. oddano do użytku worowor wyposażoną szatnię. Dalsze urządzenia socjalne wykańcza się.

Mówi się: zbudujemy fabrykę, damy ludziom zatrudnienie, krajowi potrzebna produkcja. Ileż potrzeba energii, przedsiębiorczości, inicjatywy, autorytetów, ile ryzyka i cierpienia się z porażkami, aby zaczęły się obracać tryby tej wielkiej maszyny, aby nie bez satysfakcji można było powiedzieć: to fabryka młodej załogi, na którą można liczyć. Od jej postawy zależą losy zakładu; młodych bowiem przygotowuje się, aby wzięli w swe ręce odpowiedzialność za kształty życia.

ZOFIA DOHNKE



EKSPERYMENT:

społeczny komitet kultury i sztuki

Jak rządzić kulturą?

Od dawna wiadomo było, że z tymi rządami jest niedobrze i swego czasu upatrywano panaceum w społecznych towarzystwach regionalnych, które miały nie tylko wzmacniać aktywność większego grona ludzi, pobudzić inicjatywę, ale i skoordynować wysiłki, a nawet doprowadzić do skomasywania funduszy przeznaczonego na kulturę.

Z czasem okazało się, że to wcale nie panaceum, a już w sferze komasacji funduszy towarzystwa nie zrobiły prawie nic, czemu się zresztą trudno dziwić. Teraz mamy inicjatywę nową: od początku bieżącego roku istnieje w kraju kilkanaście społecznych komitetów kultury i sztuki, które na szczeblu powiatu zastępują dotychczasowe referaty kultury w inspektoratach oświaty przydziałów powiatowych rad narodowych. Nie tylko zastępują, ale oczywiście działają inaczej. W tym przeciwieństwie. Otóż w woj. poznańskim takich komitetów powołano cztery. W Koninie, Nowym Tomyślu, Lesznie i Ostrowie. Ten ostatni dopiero w marcu więc trzeba go wyliczyć z oceny. Pozostałe mają doświadczenia rokujące na lepsze nadzieje. Tym bardziej to pocieszające, że jak dochodzą słuchy pozostałe komitety w kraju kłopoty sobie dotąd radzą.

Zobaczmy więc na podwórku Komitetu Kultury i Sztuki w Koninie. Stoi na jego czele Izidor Garbaciak, który i poprzednio zawiadywał kulturą jednoosobowo w Inspektoracie Oświaty. Teraz jest przewodniczącym Komitetu, który liczy 19 członków reprezentujących wszystkie najważniejsze instytucje i organizacje zajmujące się kulturą. Skończyło się w ten sposób uprawianie własnych poieków przez — przykładowo — powiatową bibliotekę czy też kino, niezależnie od działania innych placówek kulturalnych, rozpoczęło się tym prostym sposobem działanie wspólne. Jeśli — znowu przykładowo — kierownik powiatowej biblioteki zagląda w teren do swoich placówek to nie poprzestaje na nich, albowiem jako wiceprzewodniczący Komitetu Kultury i Sztuki reprezentuje oprócz biblioteki także organ administracji państwowej i odpowiada za kulturę w najszerszym tego słowa znaczeniu. Interesuje go więc w terenie także funkcjonowanie klubów, świetlic, kin, działalność k-o w zakładach pracy itd.

Ludzie mają więc teraz inne spojrzenie na sprawy kultury. Koordynacja poczyniła, dotąd pięta achillesowa pracy kulturalnej, rozwiązała się sama przez się. Łatwiej ingerować w pracę różnych placówek k-o, łatwiej realizować inicjatywy, doprowadzono też — co dotąd prawie nigdzie się nie udawało — do utworzenia powiatowego funduszu rozwoju kultury.

Koncepcja zasadnicza konińskich działaczy jest utworzenie w 50-tysięcznym już Koninie (niedawno było to 10 — tysięczne zaniedbane miasteczko) ośrodka kulturalnego, który byłby centrum promieniującym na cały powiat i koordynującym działalność. Rolę takiego centrum ma spełniać powiatowy ośrodek kultury, w którego skład wchodzi: Powiatowy Dom Kultury z rozbudowaną Poradnią Instruktorską — Metodyczną, Biblioteką Powiatową, Muzeum, Ogniskiem Muzycznym, Klubem MPIK oraz — w przyszłości — Stałą Sceną Teatru Zawodowego.

Ten model w zasadzie już funkcjonuje. Jest oczywiście stale rozbudowywany i ulepszany. Do istniejącej już całkiem dobrej bazy dojdzie w tym roku Dom Kultury KWB „Konin”, kryta pływalnia z salą sportową, salon wystawowy Domu Kultury Zagłębia Konińskiego, Muzeum (mieści się na razie w niedogodnym — pomieszczeniu poza miastem), a Biblioteka Powiatowa uzyska nowe pomieszczenia w rezultacie adaptacji.

Komitet ma za sobą interesujące inicjatywy. I tak np. wydaje comiesięczny informator kulturalny o wszystkich imprezach miesiąca we wszystkich placówkach kulturalnych. Jaki ma to wpływ na uczestnictwo w imprezach? Oto w listopadzie ubr. było na imprezach 25 tys. osób, w grudniu — 25 tys., w styczniu natomiast gdy wyszedł informator — 45 tys., a w lutym — 43 tys. osób. Koszt wydawania informatora pokrywają zakłady przemysłowe i handlowe.

Przeprowadza się specjalizację poszczególnych placówek k-o, w ramach tej specjalizacji mają sprawować pieczę nad danym zagadnieniem w skali całego powiatu. Ustanowiono też mecenas poszczególnych przedsiębiorstw nad działami pracy Domu Kultury. PKS opiekuje się działem teatralnym, Konińskie Zakłady Budowlane — działem plastycznym, Huta Aluminium — działem politechnicznym itd. Nie ma co ukrywać, idzie tu o pieniądze. Zakłady pracy finansują w znacznej mierze działalność tych działów, kupują im wyposażenie i wypożyczają. Tu bowiem dochodzimy do istotnego punktu.

Obowiązujące przepisy znacznie utrudniają tworzenie powiatowego funduszu rozwoju kultury. Partycypują w tworzeniu tego funduszu mniejsze zakłady pracy i organi-

zacje, sprzedaje się też tzw. „cegielki” czyli znaczki na ten cel. Ale zakłady przemysłu kluczowego nie mogą w tym partycypować, przepisy im podobno tego zabraniają. Znalezione więc wyjście: Konińskie Zakłady Naprawcze KWB dają 50 tys. zł. na zakup strojów dla zespołów tanecznych DKZK. Strojów te przekazano do DKZK, ale pozostać musiały w ewidencji zakładu, co dla tego ostatniego jest dość kłopotliwe. I tak się czyni w innych przypadkach. Tymczasem jeśli już zgromadzone 180 tys. zł. na koniec funduszu rozwoju, korzystając tylko ze środków mniejszych zakładów i sprzedając znaczki to można sobie wyobrazić jaki byłby stan konta gdyby zgromadzić środki głównych potentatów. Wyjaśnić przy tym trzeba, że nie chodzi o zabranie zakładom czy organizacjom wszystkich środków na prowadzenie działalności kulturalnej, lecz jedynie o część, z czego i tak powstają spore kłopoty.

Trzeba tu koniecznie w paru słowach przypomnieć wielką działalność inwestycyjną prowadzoną przez działaczy konińskich od lat.

Oto w latach 1958 — 60 wybudowano 4 obiekty za 1 530 tys. zł, w latach 1961 — 65 10 obiektów za 3 780 tys. zł, w latach 1966 — 1970 27 obiektów za 39 310 tys. zł, w bieżącym roku powstanie 17 obiektów za ponad 18 mln. zł. natomiast w latach 1971 — 75 przewiduje się gruntowną modernizację 15 „gromadzkich ośrodków kultury (GOKO)” za 8 400 tys. zł, a nadto dalszą rozbudowę sieci wiejskich ośrodków kultury o nowe 23 obiekty za sumę 11 mln. zł. Takiej dynamiki budowy sieci ośrodków kulturalnych nie notuje chyba żaden inny powiat w kraju. Wszystkie te obiekty powstają w znacznej mierze czynnymi społecznymi (praca ochotniczych strażaków, pożarników), partycypują w nich także przedsiębiorstwa. W sumie owe GOKO i wiejskie domy kultury składają się także na ów model zarządzania kulturą, o którym wspomnieliśmy na wstępie.

Niewątpliwie to, co dzieje się w Koninie rokuje jak najlepiej społecznym komitetom kultury i sztuki. Może wreszcie znajdziemy odpowiedź na pytanie: jak rządzić kulturą?

Mieczysław Skąpski

Nowy zeszyt „Przeglądu Zachodniego”

Zgodnie z aktualnymi kierunkami naukowo-badawczymi Instytutu Zachodniego pierwszy tegoroczny zeszyt „Przeglądu Zachodniego” skupił główną uwagę na problematyce niemieckiej socjaldemokracji, genezie statusu Berlina Zachodniego, zagadnieniu kapitalistycznej integracji ekonomicznej, a ze spraw krajowych przedstawił interesujące fragmenty pamiętników dwóch pokoleń na ziemiach zachodnich.

Zeszyt otwiera artykuł Marka Waldenberga na temat pierwszych krytyków Edwarda Bernsteina, niemieckiego socjaldemokraty, głosiciela ewolucyjnych i pokojowych przeobrażeń społecznych.

Z tematyką powyższą wiąże się pośrednio artykuł Antoniego Czubińskiego pt. „Socjaldemokratyczna analiza stosunków niemiecko-polskich w latach 1933-1939”.

Oryginalną i ciekawą pozycję stanowią fragmenty pamiętników dwóch pokoleń: żyjącego w zaborze pruskim i obecnego młodego pokolenia mieszkańców Śląska.

Z dalszych pozycji w omawianym zeszycie „PZ” mamy artykuły: „Stosunki polsko-niemieckie w literaturze NRD” Franka Wagnera, „Jakub M. Różan — pierwszy polsko-amerykański polityk w Buffalo (USA)” pióra W. M. Drzewienieckiego, „Skandynawski okres działalności politycznej Willy Brandta (1933-1946)”, w opracowaniu B. Piotrowskiego, „Wyniki wyborów do sejmiku zachodniorniemieckich Landtagów w 1970 roku”, w omówieniu F. Miedzińskiego oraz wyprzedzające przedstawienie „Oblicze polityczne radia i TV NRD”. (fh)

W najbliższych dniach ukaze się na półkach księgarskich mój szósty z kolei zbiór poezji pt. „Próba nocy”, dedykowany pamięci mego ojca, który w 1968 r. zmarł na emigracji. Obecnie przygotowuję wybór poezji pt. „Poza snem”. W skład tomu wejdą wybrane utwory z poprzednich zbiorów oraz nowe. Książka ta ukaze się przypuszczalnie na VI Dekadzie Pisarzy Środowiska Poznańskiego w przyszłym roku. Jestem także w trakcie pisania mojej pierwszej powieści. Jej tytuł „Grecczynki”. Chciałbym w niej, obok przeżyć kobiet greckich w latach okupacji, pokazać rozterki, dążenia i pragnienia młodego człowieka uwikłanego w wojnę.

Nad czym poza tym Pan obecnie pracuje? Jakież książki już dziś można zaanonsować?

— Nad czym poza tym Pan obecnie pracuje? Jakież książki już dziś można zaanonsować?

Wielokrotnie podkreślał to już zresztą wiele krytyków po przynajmniej Sefirisiowi Nagrody Nobla.

Książka i jej twórca

Nikos Chadzinikolau

Jest Grekiem. Dopiero w 15 roku życia, po dwóch latach gimnazjum greckiego w Trifillii oraz rocznym pobycie w Jugosławii znalazł się w Polsce. Z wykształcenia jest... polonistą. Uczy języka polskiego w jednej z poznańskich szkół. Ale przede wszystkim Nikos Chadzinikolau jest pisarzem: poetą, prozaikiem, krytykiem i tłumaczem. Pierwsze wiersze zaczął pisać jeszcze w swej ojczyźnie w latach szkolnych. Zadebiutował jednak znacznie później, bo w roku 1961, w „Wydawnictwie Poznańskim” tomikiem polsko-języcznych wierszy „Barwy czasu”. Po dziesięciu latach ma na swym koncie już 5 tomików opublikowanych w tym wydawnictwie: „Otwarcie światła” (1964), „Wyzwolenie oczu” (1967), „Godzina znać” (1969), „Bezsennosc” (1970). Dwukrotnie w roku 1969 i 1970 w plebiscycie czytelników jego tomiki poetyckie zdobyły najwięcej głosów przysparzając ich autorowi tzw. „Złote Książki”.

Pisze także Nikos Chadzinikolau poezje w języku ojczystym. I z niego na polski wiele tłumaczy. I to zarówno prozę: powieści Myriwilisa „De Profundis” oraz „Greka Zor-

be” Kazantzakisa, (która ukaze się niebawem), jak i większe najwybitniejszych współczesnych poetów greckich: Sefirisa, Ritsosa, Livaditisa, małżeństwa Papasów. Tłumaczy także poetów polskich m. in.: Staffa, Broniewskiego, Gałczyńskiego, Różewicza i Jastruna na język grecki. Od tych też spraw właśnie — związków kulturalnych polsko-greckich zaczęła się nasza rozmowa.

W swoich poczynaniach literackich — mówi Nikos Chadzinikolau — pragnę zbliżyć do siebie kulturę obu moich ojczyzn, tej prawdziwej i tej przybranej. W tym kierunku idą nie tylko moje prace przekładowe, ale także studia krytyczno-literackie. Przygotowuję obecnie szkice o literaturze greckiej i o najwybitniejszych twórcach nowożytnej sztuki greckiej. Będzie to pierwsza publikacja tego typu w Polsce. A literatura grecka w ostatnich latach przeżywa swój renesans. Wielokrotnie podkreślał to już zresztą wiele krytyków po przynajmniej Sefirisiowi Nagrody Nobla.

Nad czym poza tym Pan obecnie pracuje? Jakież książki już dziś można zaanonso-



My chcemy tańczyć

Spektakle operetkowe cieszą się nieustającą popularnością wśród szerokiej publiczności na całym świecie. Jest to przede wszystkim połączenie mówionego słowa z piosenką i bezbłędnie tańcem. Ale dla współczesnego kompozytora problem: jak wlać nową treść w starą formę, uświęconą nie tylko przez tradycję Offenbacha, Straussa i Lehara? Poza tym bardzo trudno o wartościowy tekst, który by nie powtarzał odwiecznego banału lampartujących się hrabiów, rozflirtowanych księżniczek, zdradzanych mężów – rogaczy, demonicznych wampirów z kabaretu i temu podobnej galerii sztampowych figur, z których wiele wywodzi się jeszcze ze starodawnej włoskiej commedii dell'arte.

W Związku Radzieckim powstał około roku 1925 nowy typ operetki, przenikniętej postępowymi ideami, przedstawiającej ludzi żywych, ich zalety i wady, pracę i marzenia. W myśl tych wskazań wszelka sztuka winna oddziaływać moralnie, wychować słuchacza, czynić lepszym, mobilizować jego energię, budzić do czynu i poświęcenia. Kompozytorzy radzieccy postawili sobie jako szczytny cel podciągnięcie 200 milionów ludności do zrozumienia prawdziwej muzyki. Stąd w ZSRR pisze się nie tylko abstrakcyjne symfonie i sonaty, ale gorąco propaguje wśród autorów konieczność tworzenia ludowych oper i niefrasobliwych operetek, które powoli urabiają masowego odbiorcę do odczucia wielkiej sztuki.

Osobną kartę w dziejach radzieckiej muzyki „lżejszego” gatunku stanowi twórczość Izaaka Dunajewskiego oraz Jerzego Milutina, którego „Niespokojne szczęście” grano u nas 10 lat temu. Obecnie poznaliśmy coś nowego, mianowicie „My chcemy tańczyć”, musical (w 10 obrazach) Andrzeja Pietrowa, współczesnego kompozytora z Leningradu. Kompozycję w tych dniach wystawiła Państwowa Operetka Poznańska, na jubileusz 15-lecia swego istnienia. I utrafiono chyba dobrze. Rzecz daje pogląd na charakter muzyki popularnej w ZSRR. Libreto nie obfituje w szczególne dramatyczne napięcia. Stanowi zgrab-

ny pretekst do niekończących się scen baletowych, często utrzymanych w rytmie walca, fokstrota i twistu.

Od dawna wiadomo, że nasza Operetka dysponuje nie za dużym, ale dobrze wyćwiczonym i urodziwym zespołem choreograficznym. Ostatnio jeszcze do kompletu zwerbowano kilka utalentowanych osób. Więc z przyjemnością oklaskiwaliśmy różne tańce hiszpańskie, arabskie i charakterystyczne (np. „Pociąg”, „Don Kichot”). Bodaj że po raz pierwszy jako baletmistrz zadebiutował Kazimierz Milczyński i odniósł sukces niebanalnymi układami. Wyróżnijmy efektowny taniec dwóch czarnych chłopców, zalecających się do białej dziewczyny. Sam Milczyński popisał się w scenie finałowej. Tutaj błysnęła talentem niezawodna Róża Folbrycht. Spośród zespołu męskiego gracza ruchu zwrócił uwagę Bogdan Biegański i Lech Fronczak.

Żaden z solistów – wokalistów nie otrzymał od kompozytora jakiegś większej i wysuwającej się partii. Każda jednak z postaci znajduje swoją odpowiednią scenkę. Akcja musicalu rozgrywa się w zawsze atrakcyjnym światku teatralnym. Jest sąfandulowaty dyrektor teatru, lizus-sekretarz, pierwszy tenor w pretensjach, surowa nauczycielka baletu, chytry impresario, podstarzała primadonna, różne szalone tancerki oraz ich zalotnicy. W sumie 14 ról i ról. Wola reżysera (Zdzisław Kaczkowski) i choreografa wszyscy są utanczeni. Obie „primabaleriny” z Dalmogorska” czyli Janina Gutnerówna i Ada Jarysz – oprócz

miłego śpiewu – wykonują swoje ewoluujące zreczenie niby zawodowe tancerki. Popisową scenę starej artystki – dziwaczki, która ani myśli ustąpić i przejść na zasłużoną emeryturę brawurowo odegrała Maria Tomaszewska.

Sympatycznie nucią różne sentymentalne piosenki: Andrzej Wiśniewski – jako debiutujący kompozytor i Aleksander Kondratiew (postawiony architekt – plastyk). Komediowym talentem aktorskim zdobyli sobie publiczność premierową: Jan Rowiński – tępowy szef teatru, Zdzisław Kaczkowski – oszukany impresario, Jerzy Golfert – „pierwszy tenor”, Irena Sulc-Kruk jako groźny pedagog, Marian Pokrzycki – zazdrosny marynarz. Szkoda, że Jan Adamczyk, który gra amanta Igora, stanowczo zbyt głośno swoje w zasadzie łagodny głos tenorowy. Całość ma dobrze uchwycone tempo i nie nudzi słuchacza, co w operetce najistotniejsze. Kostiumy pomysłu Zuzanny Piątkowskiej cieszą oko gustownym kolorytem, a najbardziej szokuje pomysły w swej nieobfitych strój Róża Folbrycht... Dekoracje Tadeusza Grondala dają złudzenie nawet dużej sceny, a wiadomo w jakiej ciasnocie dusi się ten teatr. Na zakończenie podkreślimy nie mały wkład pracy dyrektora Stanisława Ręza, który zadbął o zdecydowany puls rytmiczny musicalu. I trzeba dodać, że ze względu na swoje doświadczenie kompozytorskie, jeszcze wzbogacił partyturę „My chcemy tańczyć” – ciekawymi efektami harmonizacji.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Sześć nowych plakatów piękna Wielkopolski

Jedną z ciekawszych form propagandy turystycznej jest dobry plakat eksponujący walory widokowe. Praktyka dowiodła, że właśnie w turystyce dobre reprodukcje najciekawszych fragmentów architektury czy krajobrazu są niezastąpione.

Poznań miał dotychczas kilka udanych plakatów, które się utrwały w pamięci. Jednym z nich było zdjęcie Ratusza, wydane w obcojęzycznych wersjach, a także Dęby Rogalińskie – ciekawa fotografia uzupełniająca grafikę.

W tym roku Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej przy pomocy WAG-u wyda 6 plakatów. Z tej liczby cztery będą male „gabinetowe” do biur turystyki przedstawiające Ratusz Poznański, Motel w Strzeszynie, Zamek w Kórniku i Dęby Rogalińskie. Dwa plakaty będą w dużym formacie, Wiatrak w Osiecznej i Poznańska Palmiarnia. (d)

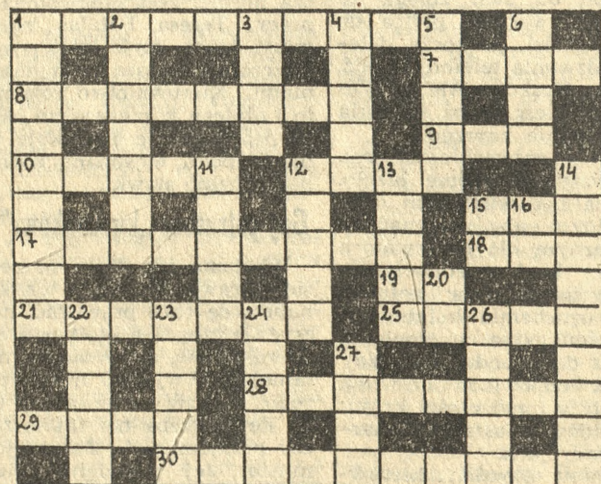
KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo: 1. narzędzie do obróbki ziemi po zoraniu plugiem, 7. kawalerzysta, 8. maszynowa kopiąca, 9. szal-waż, 10. kolisty plac, 12. kuzynka wielbłąda, 15. rzeka na Płw. Iberyjskim, 17. tłumienie, 18. kogut, 19. około – w skrócie, 21. właściciel zapuszczanej stajni, 25. pas zoranej ziemi, 28. istota żywa, 29. odgłosy, 30. niewielka chorągiew niesiona w pochodzie.

Pionowo: 1. roślina z kolbą, 2. kraina w pn. Europie, znana z hodowli renów, 3. pismem zezwolenie na wjazd do obcego kraju, 4. tworzy trawnik, 5. ku-

bański taniec, 6. nie sen, 11. tuszcz roślinny, 12. samosad, 13. biała broń, 14. jedna z nauk rolniczych, 15. inicjały naszego bohatera narodowego, 16. symbol złota, 20. inicjały autora sonetu „Nad głębiami”, 22. arteria miejska, 23. przeświadczenie tarapaty, 24. papieros dla sportowca, 26. złość, oburzenie, 27. pies myśliwski.

Pomiędzy czytelników, którzy do 4 czerwca br. nadesłali do redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 21.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

Poziomo: Kafura, tyrada, wiano, puchar, nestor, Antek, magnat, ataman, komitet, sobotka, troska, strofa, Rugia, Gwinea, Halina, runda, aggora, rokosz.

Pionowo: papuga, kurhan, Zawrat, szantaż, stonka, Proсна, odmowa, gumno, antyk. Tybet, metro, begonia, rewanż, senior, Ararat, Sahara, relikw, finisz.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Maria Herdach – Krotoszyn, Rynek 10
2. Aurelia Jany – Poznań 14, Czekalska 17
3. Maria Balcerak – Poznań, Chociszewskiego 17 m 4

Nagrody wysyłamy pocztą.

Nie tylko podróże kształcą. Kształcą także lektura. Pouczająca bywa nieraz nawet ta powtarzana. Sięgam do podręcznego archiwum po wycinek „głosowy” sprzed siedmiu lat: „Gdzież nasz dniu powszedni?” – pytał wówczas felietonista, usiłując zwrócić uwagę Kogo Trzeba, by powstrzymał ogólnokrajową fałę świętowania.

Wylczyliśmy wtedy, alfabetycznie, 30 Dni – od Dnia Budowlanych po Dzień Znaczków Pocztowego; liczne dni „mnogie” (Mora, Ochrony Zabytków itp.); szereg „specjalistycznych” tygodni, dekad, miesięcy i lat (tak! – np. Rok Chopinowski ale i... Gastro-nomiczny). Proste zsumowa nie wskazywało, że już wówczas ponad pół roku zostało objęte dokładnymi przydziałami.

Ala to było siedem lat temu. Od tej pory inicjatywa świętowania kolejnych Dni, urządzania (a przynajmniej markowania) określonych tygodni, została wydawnie rozbudowana, udoskonalona, zdaje się sięgać perfekcji.

Ze co? Ze nie ma jeszcze wciąż Dnia Ojca? Przepraszam, w Łodzi próbowali – pod hasłem „Kwiaty dla Taty”. Nie ma Dnia Pracownika c.o., Dnia Pracownika „Ruchu”, Dnia Roznosicieli Mleka? Nie wiem dlaczego. Może przez przeoczenie albo niedostatek czyichś starań.

Gdyby to w końcu wchodziła w grę, z okazji jednego Dnia, jedna, ogólna uroczystość. Ale rzeczywistość jest inna: świętują na przykład drzewiarze w każdym zakładzie pracy, świętuje się „na szczeblu” wojewódzkim, nie obywa się też bez branżowej akademii ogólnokrajowej. A że przy tym cierpi czas pracy, bo z okazji trzydziestego systemu celebrowania każdego Dnia – kupa ludzi (i to zazwyczaj z grona kierowniczego) jest zaabsorbowana organizowaniem uroczystości, tego zdaje się

nikt nie dostrzegać. Ma się przecież to zamilowanie do świętowania, nie lubimy powszednich dni.

Obecnie już niewiele środowisk zawodowych w naszym kraju nie ma swego ustalonego święta. Ale nie mający go – dokładają wszelkich starań, by ów przywilej uzyskać na zasadzie „abośmy to gorsi”? Za nosi się na to, jeśli sprawy toczyć się będą dotychczas-

wreszcie na obchody wojewódzkie, a nie zabrakło w tym roku w Poznaniu również imprez branżowych o zasięgu krajowym.

Popracowały przy tej okazji drukarnie, nie narzekając i tak na brak zajęć, uwijali się dziennikarze, Wysokie Osobistości były rozrywane. Trwało – i trwa nadal – swoiste licytowanie się: która branża „lepsza”, kto, gdzie, kogo zaszczylił przybyciem, a kogo nie, jaka akademicka wypadła okazja i w jakiej branży działają wyborcy organizatorzy. Ci ostatni przejawiają w okresie Dni niepospolitą inwencję, pomysłowość, rozwijają aktywność, której nikt z ich strony przez pozostałe trzysta ileś powszednich dni w roku nie uświadzy.

Oznajmiam uroczystość, że nie jestem przeciw przejawom szacunku dla tego czy innego fachu, przeciw uho-norowaniu ludzi pracy określonych środowisk. Nie przemawia też przeze mnie zawiść ze względu na to, że nie ma Dnia Dziennikarza, a w Dniach Oświaty, Książki i Prasy o prasie jest tylko mowa w nazwie obchodów. Doceniajmy, poważajmy, oddawajmy cześć pracownikom wszelkich profesji, ale czyńmy to w rozsądnych ramach, z umiarem, nowocześnie. Pozostawmy w kalendarzu tylko te najważniejsze, obrosłe tradycją, powszechnie aprobowane.

Zaoszczędzimy masę społecznej energii, aktywności, organizacyjnej krzątaniny i – sumując – niemało finansowych środków. A tym samym środowiskom, wszystko to niechaj służy tyle że w mniej odświeżonym trybie. Bo w przeciwnym razie pełnię obywatelstwa gotowe sobie zyskać obiegowe powiedzonko, które przytaczam w lekko zmienionym brzmieniu:

Świętowanie w pracy szkodzi?
To rzuć pracę – o co chodzi!

PIOTR ŻYCKI

Sprawy powszednie

Świętowanie lubimy ogromnie

„sowym trybem, że w kalendarzu zabraknie miejsca dla pomieszczenia nawały rozmaitych obchodów. A przecież pomysł urządzania takiego czy innego Dnia miał sens tylko wówczas, gdy było to coś rzeczywiste wyjątkowe, związane z daniem satysfakcji wybitnie cenionym zawodom czy środowiskom: naukowcom, górnikom, wojsku, wsi, itp. Organizowanie co krok jakiegoś Dnia – zamazuje sens odświętności, niweczy znaczenie wyróżnienia.

W maju było tych uroczystości zatrzęsienie, sypały się Dni jeden po drugim, a z nimi zaproszenia: zazwyczaj najpierw na (to w przypadku prasy) konferencje poprzedzające, po tem na akademie do co znaczących zakładów,

Młodzi chcą pomóc

Spośród różnych inicjatyw podjętych po grudniu zeszłego roku na baczną uwagę zasługuje odpowiedź Związku Młodzieży Socjalistycznej na apel i sekretarza KC partii o aktywny współudział młodzieży w realizacji ogólnonarodowego zadania, jakim jest wzmocnienie tempa budownictwa mieszkaniowego. O tym, jak młodzież chce pomóc, mówi sekretarz ZG ZMS Jan Maj w wywiadzie dla tygodnika „Fundamenty”.

ZMS zamierza oficjalnie zgłosić patronat nad budownictwem mieszkaniowym z dniem 1 lipca br. Okres poprzedzający ten termin wypełniony był pracą przygotowawczą: konultowano zasady i cele młodzieżowego patronatu z szeregiem instytucji i organizacji, przy czym chodziło zwłaszcza o uniknięcie deklaracyjności i slogańowości, rozmiągających się później z praktyką, wyeliminowanie zobowiązań niemożliwych do zrealizowania lub kolidujących ze służbowymi obowiązkami innych partnerów. Chodzi po prostu o rzetelny patronat.

Mówiąc na temat form patronatu najbardziej przydatnych w dzisiejszych warunkach, bo – trzeba przypomnieć – ZMS ma przecież już poważne doświadczenia w tym zakresie od lat trzynastu, sekretarz ZG ZMS stwierdza:

„Zamierzamy w sposób jak najbardziej autentyczny przyjąć budownictwu mieszkaniowemu z konkretną, długofalową pomocą. Zamierzamy przy tym rozwinąć naszą działalność w trzech płaszczyznach. Po pierwsze – w sferze spraw związanych z przygotowaniem i wykorzystaniem kadr budownictwa. Dziś na licznych budowach w kraju młodzież stanowi 45 proc. zatrudnionych. Corocznie wkracza na budowy około 100 tys. młodych robotników. Faktem jest, niestety, że pozostaje ich tylko połowa. Chcemy pomóc w ich zatrzymaniu. W jaki sposób? W pierwszym rzędzie poprzez wysiłki w kierunku podniesienia rangi zawodu budowlanego. (...) Chcemy, by młodzież podjęła walkę o nowy styl pracy w budownictwie, a zatem określone przewartościowania społecznych ocen.

Pracę wychowawczą zacząć chcemy od szkół – wliczając ją uroczystym wprowadzeniem do zawodu. Wysiłek przy tym postulat właściwego rozmieszczenia szkół oraz uporządkowania nomenklatury zawodowej. W dalszej zaś kolejności właściwego wykorzystywania kwalifikacji zawodowych młodych robotników. Ze swej strony zaś gotowi jesteśmy ogło-

sić młodzieżowy załad do budownictwa na placach budów i do fabryk domów.”

Jest wiele takich spraw, w których rozwójowi młodzieży zgłaszają swoją pomoc. Oto np. budownictwo pracuje dotychczas głównie na jedną zmianę, wobec czego ZMS chce zdominować młodzież do podejmowania pionierskiej inicjatywy tworzenia drugiej zmiany. Oby się to powiodło.

Jednocześnie także w budownictwie ZMS chce rozwinąć swoją akcję nazwaną „Sygnaly”. Jej celem będzie wychwytywanie przez młodzież wszelkich ujemnych zjawisk hamujących dobrą robotę, oraz walkę z marnotrawstwem itp.



Rozmówca „Fundamentów” podkreśla, że program ZMS przewiduje inne dla każdego regionu inicjatywy wiodące. W Kieleckim będzie to dodatkowa produkcja materiałów budowlanych, w Katowickim – budownictwo systemem gospodarczym oraz dodatkowa produkcja elementów prefabrykowanych, w Krakowie – budowa ponadplanowego osiedla mieszkaniowego dla 8 tys. mieszkańców. Można oczekiwać, że niebawem skonkretyzowany zostanie też program dla naszego regionu.

„Trzeci wreszcie kierunek działania – stwierdza J. Maj – stanowić będzie pracę z młodzieżą w osiedlu i hotelu/robotniczym. Chodzi o to, by – wykorzystując tu wszelkie formy pracy organizacyjnej i kulturalnej – wychowywać – kształtować w młodzieży poczucie gospodarza swego miejsca zamieszkania domu, osiedla, hotelu, odpowiedzialnego za jego trwałość i estetykę.”

Dla realizacji wszystkich tych przedsięwzięć ZMS zgłasza także szereg postulatów, zapewnających zarazem rzetelny trud i zapał młodzieży dla przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego.

Młodzież chce pomóc nie tylko w rozwiązywaniu tej doniosłej sprawy. Świadczy o tym szeroki odzew czytelników „Walki Młodych”, która wprowadziła niedawno no-

wą rubrykę zatytułowaną „Nie moja sprawa?” Co tydzień redakcja drukuje listy swych czytelników, piszących o sprawach dużych i małych, takich, z którymi uciążliwy człowiek nie powinien i nie może się zgadzać. Czytelniczka z Poznania pisze o tym jak uratowała swego ojca przed pijanstwem, ktoś z Kostrzyna nad Odrą – o niezabezpieczonych przed kradzieżą bocznicach kolejowych, uczennica z powiatu Suwałki protestuje przeciwko łapówkom klasyfikatorów na punktach skupu i mini – łapówkarzom w jej... szkole.

W ten sposób ludzie młodzi odpowiadają na apel redakcji „Walki Młodych”, która inicjując rubrykę „Nie moja sprawa?” – tak pisała:

„Piszcie do nas o tym – co was irytuje, co utrudnia codzienne życie. Piszcie przeciwko: marnotrawstwu robotniczego czasu u siebie w pracy, nieodpowiednim warunkom bhp, marnotrawstwu materiałów, cegły, cementu, stali, złej jakości towarów, które kupujecie, złej organizacji handlu i usług, „fuchom”, interesom załatwianym „na lewo” społecznym sprzętem i w czasie pracy, brudom na ulicy, na kolei i w gastronomii, melinom pijackim, o których wiedzą wszyscy wokół. Piszcie przeciwko: biurokracji urzędniczej samowoli, drobnym łapownikom, którzy za „dwie dychy” załatwią to, za co społeczeństwo im płaci, piszcie przeciwko złu! Piszcie dlaczego do nas napisaliście, napiszcie, co potrafiliście sami załatwić!”

To symptomatyczne, że właśnie młodzi ludzie tak licznie odpowiadają na ten apel, ale jest to przecież apel, który powinien dotyczyć nie tylko młodych.

LEKTOR

PS. W „Kulturze” Tadeusz Kucharski w reportażu „Cicha poprawka” pisze o sprawie bez precedensu – procesie sądowym 16-letniego absolwenta szkoły podstawowej przeciwko jego byłej nauczycielce o odszkodowanie za repetowanie klasy. Redakcja „Życia Gospodarczego” zamieszcza informację o rozmowie jej przedstawicieli z delegacją Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego na temat publikacji pt. „Uprzejmie proszę – za drzwi”, której obszerne fragmenty drukowaliśmy także w „Głosie”. Stwierdzono, że utrudnienia, na które natrafił dziennikarz „Życia Gospodarczego”, nie były uzasadnione.

Na Górczynie pierwsza „nitka” wiaduktu



Prace na wiadukcie górczyńskim wkroczyły w ostatni etap realizacji pierwszej części tej inwestycji. Obecnie trwają roboty wykończeniowe; zakłada się balustrady, wytycza miejsce pod przyszłe torowisko tramwajowe, układa chodniki, asfaltuje jezdnię.

Według zapewnień zastępcy kierownika budowy — Włodzisława Reicha, wiadukt będzie gotowy na MTP. A więc od 11 czerwca komunikacja na trasie Poznań — Wrocław odbywać się będzie po najnowszym i najdłuższym wiadukcie w Poznaniu. Wykonawcą jest Płockie Przedsiębiorstwo Robot Mostowych. (wn)

Dla dzieci — w Parku Kasprzaka

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald w związku z obchodami Międzynarodowego Dnia Dziecka organizuje 30 bm. w muszli Parku Kasprzaka tradycyjny przegląd szkolnych zespołów amatorskich. W godzinach 10—13 i 15—18, wystąpią zespoły muzyczne, taneczne, wokalne i chóry szkół podstawowych dzielnic. Zespoły zaprezentują najlepsze utwory ze swojego repertuaru.

W trakcie występów odbędą się konkursy, zabawy organizowane dla dzieci z okazji ich święta. (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Plastyków — nauczycieli przy Zarządzie Okręgu ZNP zaprasza w niedzielę, 30 bm., o godz. 10 do Klubu Nauczycielskiego, pl. Wolności 5 na otwarcie wystawy twórczości nauczycieli okręgu poznańskiego nt. dzieci i młodzieży.

Filmy z cyklu „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej” wyświetla nie będa dzisiaj, 30 bm., o godz. 12.15 w sali Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.

Praca i Nauka

Pomocnik cukierniczy — potrzebny zaraz. Tytuł, skł. Poznań, Strzelecka 22/24 m. 16, w godz. 16—18. 7766g

Uczeń i czeladnik piekarski, potrzebni. Pełne utrzymanie. Puszczakowa, Poznańska 33, tel. 175. 7863g

Krawcowa potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8278g

Panienci do ogrodnictwa potrzebne. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 67. 8291g

Uczniów, przyjmie Warsztat Lakierniczy. Poznań, ul. Ostrowska 143. 8137g

Uczennica fryzjerska — potrzebna. Szewska 14. 8342g

Pomoc domowa na 5 godzin dziennie, potrzebna dla 4 dorosłych osób. — Hetmańska 44 m. 3. 7821g

Pracownik samotny, na stałe z utrzymaniem do ogrodnictwa, potrzebny. Bukalski, Poznań, Umultowska, narożnik Lechickiej. 9152g

Fryzjerka, dobra siła, potrzebna na prowincję. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9194g

Pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób, na stałe lub dochodząca na 4 godzin dziennie — potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 305. 8752g

Dnia 28 maja 1971 r. zmarł w wieku 71 lat, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

inż. STANISŁAW SZKLARSKI
powstańciewicz wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 czerwca br. o godz. 16 na cmentarzu Poznań-Smolichowice.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 9618g

† Dnia 29 maja 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

TEOFIL SIKORSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 czerwca br. o godz. 13.40 na cmentarzu Junikowskim.

Z głębokim żalem żegna Go

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Łąkowa 16 m. 7. 9586g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja

REDAGUJE KOLEGIUM

Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.

Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Od wtorku autobus do Skórzewa

Przed przystankiem linii 88 w Skórzewie grupa mieszkańców. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN i zarazem przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN Marceł Janowski dokonuje uroczystego przecięcia wstęgi. We wtorek, 1 czerwca br. o godz. 8 rano wyruszy stąd pierwszy autobus MPK, jeżdżący na trasie: al. Przybyszewskiego — Skórzewo. Skórzewo przestanie być odcięte od świata.

Zasluga to samych mieszkańców. Starania o połączenie komunikacyjne z Poznaniem trwały od dłuższego czasu. MPK postawiło jako warunek wybudowanie pętli autobusowej. Kosztorys opiewał na kwotę 300.000 zł. Na zebraniu wiejskim powołano Społeczny Komitet Budowy, na czele którego stanął Bolesław Kulak. Każdy mieszkaniec Skórzewa zadeklarował swój udział w postaci pieniędzy lub robocizny, pomogło Kółko Rolnicze i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, Prezydium PRN dofinansowało z funduszu popierania czynów społecznych. Wśród najbardziej zaangażowanych w budowę — obok przewodniczącego Społecznego Komitetu — wymienić trzeba: Bogdan Bernacki, Stefana Kobdzia, Władysława Lemierza, przewodniczącego Prezydium GRN — Zygmunta Siwczaka. (bw)

MO poszukuje

Komenda Dzielnicowa MO Poznań-Grunwald prosi o zgłoszenie się kierowców taksówek — samochodu „Warszawa” (nowy typ), koloru jasnopopielatego, który 10 maja br., około godz. 17.30 zabrał z postoju taksówek na ul. Grochowskiej, obok kawiarni „Słoneczna”, mężczyznę w wieku około 37 lat, ubranego w zielone spodnie, marynarkę oraz białą koszulę mocno pobrudzoną płaskiem w okolicy piersi i przewiózł go na Pałacza 94. (na)

Dobre malarstwo w „Empiku”

Ambicje „Empiku”, który chce w „Roku Plastyki” przekształcić swoją salę wystawową, a właściwie czytelnik, w galerię sztuki wicoznie są coraz bardziej w świetle nowej ekspozycji malarzkiej plastyka szcecińskiego Jerzego Kołacza.

Autor obecnej wystawy prezentował już swoje prace w Poznaniu na zbiorczej wystawie plastyki szcecińskiej, ale wtedy na nie dość okazjonalnej i oficjalnej ekspozycji, bardzo niewiele można było o nim powiedzieć, podobnie jak i o pozostałych jego kolegach.

Kończąc, rzecz ciekawa, prezentuje malarstwo charakterystyczne dla młodych malarzy z początku lat sześćdziesiątych, z którego ogromna większość jego dawnych wyznawców już dawno wycofała się na rzecz nowych trendów w sztuce. I trzeba przyznać, że w momencie kiedy odeszli od niego ci przypadkowi kibice, prezentuje się ono obecnie ze znacznie ciekawszej perspektywy. Przekonuje o tym niezbita właśnie ta wystawa. Obecne obrazy Kołacza, zwarte, ciepłe i piękne kolorystycznie, to jedna z większych niespodzianek tegorocznego sezonu wystawowego w „Empiku”. O. B.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa I” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22 — zatrudni zaraz na terenie m. Poznania oraz na podległych budowach terenowych:

- KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i żurawie samojazdne;
- MASZYNISTÓW — do obsługi wykańczarek drogowych, elektrowni polowych, koparek E-302, KM-602, KU-1206, spycharek SH-50 i S-100, kotłów typu „Madro”, sprężarek, żurawi samochodowych, dźwigów bocznych;
- ŚLUSARZY — silnikowców, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, ślusarzy konstrukcyjnych z umiejętnością spawania;
- MECHANIKÓW — samochodowych i podwoziowych.

W sprawie zatrudnienia jak również uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia i plac, prosimy zgłaszać się osobiście lub pismem do Bazy Sprzętowo-Transportowej „Hydrobudowa I” w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska nr 38, lub do Zarządu PPBLiWi „Hydrobudowa I” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, pokój 23 (parter). K3782

Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Polna 33 — zatrudni zaraz: **PIELĘGNIARKĘ i POŁOŻNĄ** (do przychodni). Zgłoszenia przyjmujemy i udziela informacji Sekcja Kadr, pok. 50, tel. 419-216. 8745g

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu — zatrudni **KONSTRUKTORÓW - MECHANIKÓW** z wykształceniem wyższym oraz praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja spraw osobowych CLAO — Poznań, ul. Forteczna 12/14 (Staroleka). telefon 730-11. K3985

Zakłady Rowerowe „ROMET” w Poznaniu, ulica Serbska, telefon 572-76 — zatrudnia:

1. w Dziale Głównego Energetyka — **TECHNIKA URZĄDZEŃ SANITARNYCH** na stanowisko mistrza d/s gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego, — oraz
2. sezonowo, na okres letni w Ośrodku Wypoczynkowym w Wójtowicach (woj. wrocławskie) **POMOCE KUCHENNE i SPRZĄTACZKI**. Zakwaterowanie i wyżywienie bezpłatne oraz zwrot kosztów przejazdu na placówkę. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K3886

Kupię młodego dobermana. Marcinowski, Smigiel, ul. Półwiejska 8. 1428p

Okazyjnie sprzedam klatki szynszyl. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7739g.

Garaż blaszany — sprzedam. Mosina, ul. Waryńskiego 3. 7763g

Sprzedam motocykl marki Jawa 250. Luboń 4, ul. Dzierżyńskiego 93. 7669g

Okazja, sprzedam saksofon tenorowy Weltklang, rok używalności. Poznań, Sikorskiego 36 m. 4, tel. 322-87, po godz. 17. 8260g

Sprzedam przyczepę campingową Tramp oraz opony 6,50x16. Tel. 302-28. 8297g

Sprzedam kury sześciomiesięczne. Poznań, Leonarda 16 a. 8332g

Sprzedam motocykl Simson Sport 250 cm. Rynek Łazarski 7 m. 3. 8351g

Sprzedam meble dęskie i serwis obładowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8363g.

Sprzedam 2 opony Firestone 590x15. Tel. 659-35. 8414g

Sprzedam rozsądę brukulki heterozygnej Jade Cross. Oferty z ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8766g.

Sprzedam spawarkę wiorową. Poznań, Kolejowa 41 m. 9. 7969g

Sprzedam Gazele. Rolna 9 E m. 9. 8104g

Sprzedam motocykl Jawa CZ 175, stan idealny 30 blok 1 m. 10. 8171g

Cegły dźwigary stalowe, drewno budowlane z rozbiórki, sprzedaje, dla rolnictwa, dostawy wagonowe. Informacje: Poznań, Chwaliszewo, Czartoria 8 c. 7732g

Sprzedam trójkołowierz mechaniczny 350 cm z rozrusznikiem. Jan Szmula, ul. Miłostaw, pow. Września. 1422p

Odstąpię ukończoną sadzonki goździków Willam Sim. Odbiór w końcu czerwca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9129g

Sprzedam MZ-250/1. Przeźmierowo, Dolina 25. 8217g

Sprzedam platformę na dwudziestkach. Jan Prac Luboń 3, Kościuszki 67. 7668g

Dnia 28 maja 1971 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 72 lat

WŁADYSŁAW WALEŃCZAK

artyista - muzyk, wybitny działacz ruchu oporu i członek ZBoWiD, odznaczony Odznaką Grunwaldu, wieloletni, ofiarny inspektor społeczny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 maja o godzinie 11.55 na cmentarzu Junikowskim. O tej bolesnej stracie zawiadamia Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w PRL 9598g

† Dnia 28 maja 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 68, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

ANTONINA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 czerwca br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

rodzina 9620g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
przy Wlkp. Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiaczanego w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA NABÓR

do klasy I w zawodzie ślusarza.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Szkoła nie posiada internetu. Zgłoszenia proszę kierować do Dyrekcji Szkoły. K3039

Przetargi

Zarząd Lasów Komunalnych m. Poznania, ul. Woźna 12 — **OGŁASZA PRZETARG NA ROZBIÓRKĘ BUDYNKU MIESZKALNEGO** z zabudowaniami gospodarczymi, przy ul. Radziejewskiej 1.

Blizszych informacji przy obejrzeniu obiektu udzieli gajowy Ludwik Przybylak, zam. przy ulicy Bożywoja 41.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 czerwca br. o godzinie 9. W razie niedojścia do skutku przetargu w wyznaczonym terminie, powtórny przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Ślepe kosztorysy do odebrania w Zarządzie L. K. W kasie Zarządu przy ul. Woźnej 12 należy złożyć wadium w wysokości 10 proc. oferowanej kwoty.

Zarząd L. K. zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta bez podania przyczyn oraz w razie konieczności prawo unieważnienia przetargu. K3610

Sprzedam Wartburga — przejeżdżającego, rok 1966, stan dobry. Ogłądać od poniedziałku — Kasprzaka 5, podwórko, godz. 17—19. 8005g

Syrene nową, premia PKO — sprzedam. Poznań, Urbanowska 5 E. 8388g

Lokale

Małżeństwo mieszkające na stałe w Warszawie — wynajmie pokój (może być nieumeblowany) od września do czerwca 1972 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9176g.

Zamienię duże 2 pokoje, kuchnię, balkon, telefon, słonecznik, centrum, na 3—4 pokoje willowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7755g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8279g.

Przyjmę dwie osoby młodociane na pokój. Przelicz 36, Górczyn. 8299g

Przyjmę pana na pokój jednoosobowy. Ul. Bednarska 11 A, Jeżyce. 8374g

Dwa pokoje, wspólna kuchnia, c. o., pokój, kuchnia, samodzielne, zamienię na trzy pokoje samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8025g.

Wrocław, mieszkanie spółdzielcze dwupokojowe, komfortowe, centrum zamienię na podobne, nowym lub starym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8143g.

Oddam M-3 parter, Rataje, blok 28 — w przdziałalnym — na M-3 parter, Rataje, blok 29. Tel. 441-29. 8168g

Rencistka poszukuje pokoju. Miejscowość obcojętna. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7706g.

Zamienię 3,5-pokojowe, willowe, samodzielne, piętro, na 2,5 lub 3 mniejsze do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7715g.

Kawalerkę, samodzielny pokój, pokój kuchnia, wynajmę. Oferty wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7961g.

Kawalerkę własnościową kupię. Oferty wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7960g.

Pielęgniarka — członek spółdzielni — poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8393g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny — wolny, zabudowany, peryferie, powiat Poznań, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7731g.

Dom bliźniaczy 3 pokoje, kuchnia, weranda, garaż i zabudowania gospodarskie, elektryfikowane i skanalizowane, ze sadem, 15 km od Poznania przy głównej magistrali sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8877g.

Willę i 3 ha ziemi w Puszczykowie nadającą się na ogrodnictwo — sprzedam. Wiadomość: Michałowski, Puszczakowo, Poznańska 33, piekarnia — tel. 175. 8450g

Sprzedam tanio działkę przy Lesznie. Wiadomość: Z. Jankowiak, Kościan, ul. Dzierżyńskiego 44. 7831g

Dom jednorodzinny, wyłączony, wygodami z warsztatem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8006g.

Sprzedam ogród 1.800 m² letni, murowany domek. Ołtarzewski, Gniezno, ul. Żeromskiego 8. 7913g

Sprzedam parcelę 1.276 m² zadrzewioną, opiotowaną, przy ul. Łopowskiej i Szczepankowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6818g.

Sprzedam domek campingowy dwurodzinny z wyposażeniem nad Jeziorem Kierskim. Cena 60 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8042g.

Sprzedam atrakcyjną, opiotowaną i zadrzewioną działkę campingową w Kamińsku. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8208g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Sprzedam okazjnie działkę 0,5 ha ogrodniczą, 6-letni sad, granica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9167g.

Prowadzi AZS

Na stadionie AZS-u rozpoczęły się wczoraj zawody o mistrzostwo II ligi lekkoatletycznej z udziałem 8 klubów. W godzinach przedpołudniowych odbyły się po jednym eliminacyjnym i po jednym konkursie finałowym. Po pierwszym dniu (łącznie z punktami zdobytymi w zawodach wieloboju) i chodach w Bydgoszcz i Gdańsku w dniach 22 i 23 maja prowadzi: AZS Poznań 176 pkt., przed Olimpią Poznań 164 pkt., Budowlanymi Bydgoszcz 104 pkt., Wartą Poznań 103 pkt., Spójnią Warszawa 91 pkt., Podlasem Białystok 51,5 pkt., MKS AZS Warszawa 51 pkt. i Energetykami Poznań 47,5 pkt.

Z uwagi na trudne warunki, szczególnie mlekka bieżnie, co spowodowane zostało licznymi opadami, wyniki były raczej przeciętne. Jedynie w biegu na 100 m zwycięzca Stanisław Szudrowicz z Warty uzyskał 10,4 s. II i III miejsca zajęli Marian Dudziak Olimpią i Gerard Gramse AZS w czasie 10,6 sek. Również skok w dal wygrał Szudrowicz wynikiem 7,84 przed Jaremą Szumowskim AZS 7,46. Rzut oszczepem wygrał Janusz Sidło uzyskując 76 m. (b)

Drugie zwycięstwo
Polonii

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju w rugby rozegrano dwa mecze. W pierwszym, w Srodzie poznańska Polonia zmierzyła się z „Rugby Club” (Kopenhaga) wygrywając bezapelacyjnie w stosunku 24:11 (15:0).

Zwycięskie punkty dla Polonii uzyskali: Mańko — 6 oraz Kulczyński, Sarnowski, Perczynski, Zdzarewski, Marcinkowski oraz Woźniak — wszyscy po 3. Dla pokonanych 11 pkt. uzyskał Henning Petersen.

Mecz wywołał zrozumiałe zainteresowanie w Srodzie, gromadząc na trybunach komplet widzów. Gra żywa, prowadzona na dobrym poziomie technicznym obfitowała w wiele emocjonujących momentów. W drugiej połowie spotkania Duńczycy grali agresywnie nawiązując bardziej równowagę walki.

W drugim spotkaniu, rozegranym w Swarzędzu, doszło do nie spodzianki. Faworyt, zespół „Lokomotiv” Lódź (NRD) nieoczekiwanie wygrał z zespołem czechosłowackim „Disk” (Ricany) w stosunku 9:3 (3:3).

Wszystkie 9 pkt. zdobył Springer a dla pokonanych Vavera, (za)

sport-sport-sport

Wygrywać, znaczy celnie strzelać!

Olimpia — Zawisza 0:2 (0:1)

Olimpia: Drewniak — Lisiak, Hahn, Chmielewski, Marcinkowski, Adamus, Mularczyk, Kurzeja, Łapiński (Polowczyk), Kolat, Szpakowski.
Zawisza: Zembrzucki — Stażyński, Fodorow, Zgoda, Harmata, Drozdowski, Gapiński, Mikołajewski, Witkowski, Rościszewski (Milewski), Czerwiński.

Kontrolne zawody
łuczniczek

W przeprowadzonych wczoraj III kontrolnych zawodach łuczniczych, rozegranych na torach „Surmy” uzyskano szereg dobrych wyników. Ustanowiono dwa nowe rekordy okręgu.
W strzelaniu na odległość 90 m Jacek Malysza ustanowił nowy rekord okręgu wynikiem 266 pkt. (poprzedni wynosił 258 pkt.). Drugi rekord ustanowiono w konkurencji zespołowej Ł-A 70 i 60 m. Zespół w składzie J. Jaworski, B. Jureczena i M. Deręgowski uzyskał 1492 pkt. (poprzedni rekord 1469 pkt.).
Na uwagę zasługują również wyniki uzyskane przez J. Waśko wiaka który w konkurencji Ł-A 90 i 70 m uzyskał 534 pkt., a wśród kobiet K. Woiciechowska która również w konkurencji Ł-A na dystansach 70 i 60 m uzyskała 528 pkt. co jest jej życiowym rekordem. (za)

GYMNASTYCZNY TRÓJMECZ
W Krakowie rozegrano międzynarodowy trójmecznym gimnastycznym kobiet w układzie dowolnym. Bułgaria — NRE — Polska. Zakochy się na zwycięstwem drużyny NRE 179,55 pkt., przed Polską 178,10 i Bułgarią 176,99 pkt.

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO W OPOLU
W kolejnym test-meczu żużlowców Polski i Wielkiej Brytanii — zespół biało-czerwonych pokonał w Opolu gości 75:33.

...I PORAZKA W W. BRYTANII
Szóste i ostatnie spotkanie rozegrane na terenie Anglii między drużynami Polski i Anglii zakończyło się zwycięstwem reprezentacji brytyjskiej stosunkiem 57:51.

POTRÓJNY SUKCES STRZELCÓW

Polscy strzelcy odnieśli kolejny sukces na międzynarodowych zawodach w Lipsku. W strzelaniu skeetowym nasi reprezentanci wywalczyli trzy pierwsze miejsca.

Walcząca o utrzymanie się w II lidze drużyna piłkarska Bydgoskiego Zawiszy zdobyła dwa kolejne punkty wygrywając wczoraj w Poznaniu z Olimpią 2:0. Do przegranej goście prowadzili 1:0. Dzięki temu sukcesowi Bydgoszczanie od sunęli od siebie, jak na razie, widmo spadku. Kibiców wielkopolskich sprawa ta o tyle interesuje, że w wypadku opuszczenia przez Zawiszę II ligi w przyszłym roku przybyłyby jeszcze jeden konkurent i to bardzo groźny w lidze międzywojewódzkiej.

Mecz Olimpia — Zawisza był ładnym widowiskiem, ale tylko w pierwszej połowie. Wtedy mieliśmy okazję oglądać kilka ciekawych akcji i zaskakujących strzałów w większości oddawanych przez piłkarzy Zawiszy. Kilka razy Drewniak w ostatniej chwili zażegnał niebezpieczeństwo, broniąc ostre strzały napastników gości. Pierwszą bramkę dla Zawiszy zdobył w 18 minucie Witkowski silnym strzałem z około 20 metrów.

Triumfował Wiesław Gawlikowski z doskonałym wynikiem 197 pkt. na 200 możliwych przed mistrzem Europy, Andrzejem Socharskim — 195 pkt. i Jerzym Trzaskowskim — 194 pkt.

KOMPROMITACJA WICEMISTRZÓW ŚWIATA
W przedostatnim dniu odbywających się w Bukareszcie szermier

dalekopisem

czych zawodów o Puchar Krajów Socjalistycznych, w indywidualnym turnieju w szpadzie, reprezentanci Polski doznali wprost klęski, bowiem żaden nie zdołał zakwalifikować się nawet do półfinału.

WSPANIAŁY WYNIK SZYDŁOWSKIEJ

Najlepszy rezultat w trzecim dniu międzynarodowych zawodów łuczniczych w Moskwie uzyskała mistrzyni Polski Irena Szydłowska.

Piłkarze Olimpii w odróżnieniu od swoich przeciwników rzadko decydowali się na oddawanie strzałów. Niestety w ostatnich meczach był to jeden z najważniejszych mankamentów w grze poznaniaków. Samą obroną nie wygrywa się spotkań. Jeżeli zespół chce odnieść zwycięstwa trzeba często i celnie strzelać.

Po zmianie stron poznaniacy częściej przedostawali się na pole bramkowe przeciwnika, jednak bez rezultatów. Najbardziej pracowitymi piłkarzami Olimpii w tym okresie byli Szpakowski i Kurzeja, jednak ich strzały były niecelne. Drugą bramkę dla Zawiszy zdobył w 65 minucie Zgoda. (s)

II liga piłkarska

W meczu rozegranym we Wrocławiu, Śląsk (Wrocław) zmierował z Wartą Poznań 1:1 (0:0). O obie bramki padły w ostatnich minutach gry. Dla Warty prowadzenie zdobył w 88 minucie Manicki, a w minutę przed końcem meczu wyrównał Wanat.

W pozostałych spotkaniach II ligi piłkarskiej uzyskano wyniki: Cracovia — Odra (Opole) 1:0
ŁKS — Piast (Gliwice) 3:0

I liga piłkarska

Zagłębie (Sosn.) — Wisła 1:0
Zagłębie (Wałb.) — GKS 2:0 (za)

W podwójnej rundzie strzelała na 60 m osiągnęła ona 610 pkt., ustanawiając rekord Polski, lepszy aż o 20 pkt. od rekordu świata, należącego do wicemistrzyni świata Amerykanki Wilber. Za rekordy świata w podwójnej rundzie strzelała uznawane są jednak tylko rezultaty uzyskane podczas mistrzostw świata i Igrzysk Olimpijskich.

I LIGA LA

W rozegranych w Warszawie I-ligowych zawodach, mistrzyni olimpijska Irena Szezińska potwierdziła wysoką formę, wygrywając 100 m w 11,6. Bieg na 100 m mężczyzn zakończył się zwycięstwem Nowosza (Legia) — 10,4, przed Cuchem (Legia) — 10,5. Najciekawszą konkurencją dnia był bieg na 400 m. Zwyciężył niespodziewanie Korycki (Zawisza) — 46,2 przed Bańskim (Legia) — 46,3 i Balachowskim (Wawel) — 47,2. W biegu na 1500 m triumfował Szordykowski (Wawel) — 3,45,2. (za)

II Wielkopolska Spartakiada Młodzieży

Pływacy Wildy najlepsi

Przez trzy dni odbywały się w Poznaniu konkurencje pływackie II Wielkopolskiej Spartakiady Młodzieży. Początkowo planowano rozegranie ich na basenie otwartym przy ul. Chwiałkowskiego, ale z uwagi na złe warunki atmosferyczne przeniesiono zawody na pływalnię przy ul. Wronieckiej.

Zdecydowane zwycięstwo w II WPM odniosła reprezentacja Wildy, która zgromadziła na swoim koncie 430 punktów. Drugie miejsce zajął zespół Kalisza — 360 pkt., trzecie Gnieźno — 92, czwarte Stare Miasto — 87 i piąte Grunwald — 78. Zespół Wildy oparty był na zawodnikach Lecha i Warty. Na duże słowa uznania zasłużyli młodzi pływacy i pływaczki Kalisza, którzy choć nie mają tak dobrych warunków treningowych jak ich koledzy z Poznania, zaprezentowali się z jak najlepszą stroną.

Wczoraj w trzecim dniu zawodów padły następujące rezultaty:

DZIEWCZETA: 200 m st. dow. — 1. Stanińska (Wilda) 2:35,6, 2. Chmielewska (Wilda) 2:41,2, 3. Hejnowicz (Wilda) 2:41,5; 200 m

Zwycięstwa Fibaka
na krakowskim korcie

W Krakowie odbywa się tenisowy turniej klasyfikacyjny PZT, który otrzymał nazwę Mistrzostw Małopolski. Startuje w nim z powodzeniem Wojciech Fibak z poznańskiego AZS-u, który w drodze do półfinału pokonał kolejno Grzeszyskiego z Łodzi, Prystronę z Wrocławia oraz Wiesława Nowickiego.

W grze podwójnej para Fibak — Rybarczyk znalazła się już w finale turnieju.

Z uwagi na start Wojciecha Fibaka w Krakowie, finał gry pojedynczej o mistrzostwo Wielkopolski z Adamczakiem Olimpią odbędzie się w poniedziałek, o godz. 17 na kortach Olimpii na Gólcinie.

Turniej pocieszenia wygrał Mielcarek z AZS po zwycięstwie nad Nackowskim z Warty — 5:7, 10:3, 9:7. Pojedynkę był bardzo zacięty o czym świadczy najlepiej fakt, że trwał od godz. 18.30 do 21 i zakończył się przy świetle elektrycznym. (b)

Turniej pocieszenia wygrał Mielcarek z AZS po zwycięstwie nad Nackowskim z Warty — 5:7, 10:3, 9:7. Pojedynkę był bardzo zacięty o czym świadczy najlepiej fakt, że trwał od godz. 18.30 do 21 i zakończył się przy świetle elektrycznym. (b)

st. klas. — 1. Cabaj (Wilda) 3:01,8, 2. Fornalczyk (Wilda) 3:03,3, 3. Kurpińska (Wilda) 3:09,4; 100 m st. grzb. — 1. Wender (Wilda) 1:20,0, 2. Grabarek (Wilda) 1:22,4, 3. Gralińska (Wilda) 1:27,0; 200 m st. mot. — 1. Stanińska (Wilda) 2:57,6, 2. Gubała (Kalisz) 3:03,9, 3. Gogulska (Wilda) 3:05,4; 100 m st. dow. — 1. Chmielewska (Wilda) 1:12,9, 2. Markowska (Wilda) 1:13,6, 3. Hejnowicz (Wilda) 1:13,4; 200 m st. zmien. — 1. Gogulska (Wilda) 2:50,4, 2. Cabaj (Wilda) 2:51,2, 3. Kaczmarek (Wilda) 2:59,4; 4 x 100 m st. zmien. — 1. Wilda (Lech) 3:28,5, 2. Wilda (Warta) 5:34,8, 3. Kalisz 6:03,0.

CHŁOPCY: 200 m st. dow. — 1. Szczesiak (Wilda) 2:19,1, 2. Abramczuk (Wilda) 2:22,9, 3. Kulczycki (Wilda) 2:25,2; 100 m st. klas. — 1. Stanoch (Kalisz) 1:18,5, 2. Malysz (Wilda) 1:18,8, 3. Patoleta (Wilda) 1:20,0; 200 m st. grzb. — 1. Pawlak (Kalisz) 2:29,4, 2. Nowak (Wilda) 2:35,8, 3. Suwała (Kalisz) 2:47,0; 100 m st. dow. — 1. Szczesiak (Wilda) 1:02,4, 2. Suwała (Kalisz) 1:04,2, 3. Pokorski (Gnieźno) 1:10,0; 4 x 200 m st. dow. — 1. Wilda (Lech) 9:55,8, 2. Kalisz 9:55,9, 3. Wilda (Warta) 10:22,8. (s)

Dobra postawa
poznanskich jeźdźców

W drugim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie odbył się konkurs z przesłaniem. Każdy z 23 jeźdźców przejechał parcours na dwóch koniach, pokonując 13 przeszkód o wysokości 1,20 m. Najszerszym i najdokładniejszym jeźdźcą okazał się Stefan Stanisławski (LZS Racot) na koniach „Schemat” i „Butan” — 0 pkt. 74 sek., przed Piotrem Wawryniukiem (Cwał Poznań) na „Ozdobole” i „Pawiu” — 0 pkt., 78 sek.

W konkursie dokładności, przeszkody podniesiono do wysokości 1,50 m. Walka miała bardziej dramatyczny charakter. Zwycięzcę konkursu wyłoniono dopiero po dogrywce. Pierwsze miejsce zajął Piotr Wawryniuk (Cwał Poznań) na „Popradzie” — 0 pkt., przed Janem Kowalczykiem (Legia) na „Blekoście” — 0 pkt. (za)

MAJ	Zielone Świątki
30	Anieli
Niedziela	
31	Święta
Poniedziałek	Święta

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wszystkie w ogorodzie”; NOWY — g. 19 „Jasus”; OPERA — g. 16 „Orfeusz w piekle”; (przeł. zamknięte); OPERETKA — g. 19 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz majsterklepka”; ST-NURT (Klub pod Maskami) al. Stalingradzka 26) — g. 18 STUDIO PIOSENKI „NURT 70”.

W poniedziałek — nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30 „Poedynek w słońcu” (USA 16 L); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Medea” (fr.-wł.-NRF 18 L); APOLLO i CZTERNASTKA — nieczynne; EALTYK — g. 14 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 L); g. 10, 12, 16, 13, 20, 15 „Dzięcioł” (pol. 16 L); GONG — g. 10, 12, 16 „Legenda” (pol. 11 L); g. 18, 20 „Kardio-gram” (pol. 16 L); GRUNWALD — g. 12 „Roztroczone pantofelki” (bakl), niedz. i poniedz. g. 13 „Król lewna z długim warkoczem” (radz. 7 L); g. 17, 19, 30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 L); GWIAZDA — g. 10, 13, 13 „Winnetou” (jug. 11 L); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Dancing w kwatrze Hitlera” (pol. 18 L); poniedz. g. 10, 13, 13, 18, 20, 15 „Doczekać znikro” (USA 16 L); KOSMOS — g. 11 „Winnetou i Apanacz” (jug.-NRF 11 L); g. 17, 19, 30 „Wahado” (USA 18 L); poniedz. g. 17, 19, 30 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (fr. 18 L); MALTA — g. 15 „Jak poskromić lwy” (pol. 7 L); g. 16, 18 „Złota łódź pod wodną” (ang. 14 L); g. 20 „Pejaż z bohaterem” (pol. 16 L); poniedz. g. 16, 18, 20 „Grzech Alzy” (ZRA 18 L); OLIMPIA — g. 11, 15 „Urodziny wiewiórek” (bakl); g. 12, 30, 15 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15 „Powrót re wolwerowa” (USA 14 L); poniedz. g. 17, 30 „Zdobyc” (franc. 18 L); OSIEDLE — g. 17, 19, 30 „Hombre” (USA 14 L); poniedz. g. 17, 19, 30 „Fraulein Doktor” (jug. 18 L); PANCERNIAK — godz. 11 „Fajka i miś” (radz. 7 L); g. 17, 30 „Pierścienie księżniczki Anny” (pol. 11 L); 20 „Zabójcy” (USA 18 L); poniedz. godz. 17, 30 „Lewy skalp” (USA 16 L); PALACOWE — g. 15, 17, 20, 20 „Akcja Brutus” (pol. 14 L); pon. g. 11, 13, 15 „Bolek i Lolek wyrusza ja w świat” (dla dzieci); PRZYJAZN — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Brylantowa ręka” (radz. 14 L); poniedz. nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Złoty Mackenny” (USA 16 L); RUSALKA (Swarzędz) g. 14 „Teatr zwierząt” (bakl); g. 15, 17, 19, 30 „Miłość, miłość, miłość” (wł. 16 L); SCALA — g. 14, 16, 18, 20 i poniedz. g. 16, 18, 20 „100 karabinów” (USA 16 L); TĘCZA — g.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19, poniedz. — g. 19.

MUZEA I WYSTAWY

Archeologiczne (ul. Wodna 27) — g. 10—18.
Historia m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, str. g. 12—18, niedz. g. 10—15, sob. dni przedświąteczne nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Karol Liebknecht — Róża Luksemburg” — g. 10—18, niedz. g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15, str. g. 11—17, niedz. — g. 10—15, 30 V — nieczynne.
Narodowe (Marcinkowskiego 9) „Gobelin zachodnio-europejskie XVI—XVIII w. w zbiorach Polskiej” (do 31 VIII) — codziennie g. 9—15, str. g. 11—17, niedz. — g. 10—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16, środa g. 11—18.
Rolnictwa (Sreńniawa k/Poznań) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — codziennie g. 10—15, str. 11—17 — niedz. g. 10—15, 30 V nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, str. 11—17 — niedz. 10—15.
Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 11—18.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17, sob. — g. 9—14.
Muzeum w Gólcowie — codziennie — g. 10—16.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16, niedz. 10—18.
W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.
Galeria Od Nowa (Wielka 1) — Wystawa studenckiej grupy Od Nowa — g. 18—21, 30.
WOJ (St. Rynek 77) — „Czy znasz Wielkopolskę” cz. II w fotogramach J. Korpala g. 8—20, niedz. g. 10—14 (do 30 V).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Jerzego Kolca — g. 10—20, niedz. g. 12—18.
PTF (Paderewskiego 7) — Zestaw prac Feliksa Zaniewskiego 1885—1947 r. — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—18.

DYZURY

NIEDZIELA

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Długa 1/2, telefon 510-21.
Laryngologia, neurologia — Państwowy Szpital Kliniczny im. Świętego Łukasza, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna bez ura zów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11.
Chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ulica Mickiewicza 2, telefon 472-51.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Uroń 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66; Podstacje: w Luboniu, tel. 99 w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15—23, niedz. i święta g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 12—7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkiej analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7—23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-62); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Złożenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurni informacyjne w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 69. Kórnicka 24 (dyżurn nocny)

RADIO

NIEDZIELA PROGRAM I — Fala 1322 m. 7.30 Show w rannych naciągach; 9.45 „Fala 56”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszych „Zabka” bań; 10.20 Radioniedziela Informuje, zaprasza; 10.35 Śpiewa „Ślask” i „Mazowiec”; 11.00 Rozgłoszenia Harcerskie; 12.15 „Wesoly autobus”; 13.15 „Strausiana”; 13.45 Z. Noskowski

„Wiosna”; 14 „Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wyd. międzynarodowych; 16.20 Teatr PR „Macierz” słuch. wg pow. M. R. R. Wiedzieli; 17.35 Zespoły regionalne; 18 Wyniki Toto — Lotka oraz reg. gier. Liczbowych; 18.05 „Radiowa Lista Przebojów”; 19.15 Spraw. z obchodów Święta Ludowego w kraju; 19.30 Dobranoc; 20.30 Matysiaki; 21 Księżycowa serenada; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Gra Orkiestra Taneczna; 0.10 Program nocny.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.30 Polska Kapa; 7.45 „Muzyczne drobniaki”; 8 Moskwa z muzyką i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radio-problemy; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 „Magazyn lotniczy”; 12.30 Transmisja z koncertu symf.; 13.30 Graja zespoły ludowe; 14 Wiosenne wiośle; 14.30 Polska muz. ludowa; 15 Teatr dla dzieci „Czarodziejki młyny”; 15.45 Wyniki PGL „Koziołki”; 15.45 Piosenki bez słów; 16 „N. scenie i poza sceną” aud.; 16.30 Koncert Chopinowski — z nagr. A. Harasiewicz; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Wojsko, strategia, obronność; 20 Mag. lit.-muzyczny pt.: „Teatr na wiosna studentka”; 21.30 „Przeboje taneczne zapraszają”; 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.35 „Jazz na dobranoc”.

WIADOMOSCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 12, 05, 17, 19, 22, 23, 50.

PROGRAM III, UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.35 Spotkanie z „Śpiewającymi kowbojami”; 8.15 Złapcie; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Tredowata”; 9.10 Pojeździemy na łow... — w posłone; 9.35 Od zachodu do wschodu słońca; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 S. Prokofiew — III Koncert fortep.; 12.05 „Homo Führer” słuch. dokum.; 12.35 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13 Walter and Connie — rozmówki angiel.; 13.45 4/4 — magazyn A. Stankiewicz; 14.05 Przeboje na start!; 14.20 Peryskop — przegląd wyd. tygodnia; 14.45 Piosenki „Tivoli”; 15.10 Muzyczne premiery; 15.30 Krzyżówka radiowa; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Z nowych nagrań zespołu OLD Metropolitan Band; 16.40 Rzeczywistość i poezja A. Sierna; 17 Perpetuum mobile — mag.; 17.30 „Tredowata”; 17.40 Wiosna w kabarecie; 18 Tawerna pod solenizantem; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Dyżurni jeżdż z sifut”; — słuch.; 19.30 Mini — max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Filozofia ze złotówką; 20.10 Interpretacje z pierwszej ręki — Bela Bartok; 21.05 Obyczaje, obyczaje; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Ch. W. Gluck „Alcesta”; 22.08 Marek Grechuta; 22.25 Przeboje musicalowe w różnych stylach; 23 Recytuje Lidia Wysocka; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Bułat Okudźwa.

WIADOMOSCI: 6, 7, 30, 8, 30, 12, 30, 14, 18, 22, 23, 50.

PROGRAM I — Fala 1322 m. 7.30 Show w rannych naciągach; 9.45 „Fala 56”; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci młodszych „Zabka” bań; 10.20 Radioniedziela Informuje, zaprasza; 10.35 Śpiewa „Ślask” i „Mazowiec”; 11.00 Rozgłoszenia Harcerskie; 12.15 „Wesoly autobus”; 13.15 „Strausiana”; 13.45 Z. Noskowski

PONIEDZIAŁEK PROGRAM I

Fala 1322 m; 8.10 Mozaika muzycz-